Nr. 70 (z dod. por.). Dnia 10 marca. Czwartek. Dnia 27 lutego (10 marca) 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W dniu wczorajszym, z powodu uroczystości Urodzin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, odprawiono nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań. Wieczorem miasto było wspaniale iluminowane.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

We wtorek rozpoczęła się w izbie włoskiej wielka rozprawa parlamentarna, od której przebiegu i wyniku zależą dalsze losy gabinetu Rudiniego. Wszystkie stronnictwa czyniły oddawna gorączkowe przygotowania do tej rozstrzygającej dyskusji nad projektami finansowemi rządu, mającemi na celu wydobycie Włoch z krytycznego położenia materjalnego i przywrócenie równowagi w budżetach.

Dyskusja jeneralna toczyć się będzie odrazu nad wszystkiemi trzema projektami, tworzącemi jedną, ku jednemu celowi zmierzającą całość. Dotyczą one: przeznaczenia sumy 180 milj. lirów w ciągu lat pięciu na budowę państwowych kolei; wypuszczenia bonów skarbowych z siedmioletnią spłatą i ponownego uchwalenia poprawionego budżetu na r. b. Budżet ten, według sprawozdania, przedstawionego izbie imieniem komisji budżetowej przez Cadoliniego, po sprostowaniu obecnem przyniesie 11 milj. niedoboru, co wobec zamknięcia rachunków w roku ubiegłym, zakończonego niedoborem 75-ciu milj. lirów, uważanem być musi za pomyślny krok naprzód ku uzdrowieniu finansów państwa.

Co do preliminarjów budżetowych na r. 1892/3 sprawozdawca podnosi, że niedobór formalny wyniesie 10½ milj. lirów; ze względów wszakże na potrzebę zaciągnięcia pożyczki kolejowej, kasa państwowa potrzebowałaby około 100 milj. po nad zapasy, jakich dostarczą obecne dochody. Dlatego zaproponował rząd w budżecie zwyczajnym oszczędności na sumę 26 milj.; ponieważ zaś rata przyszłoroczna na budowę kolei państwowych ograniczoną zostanie do 30 milj., dochody zaś państwa przy pomocy nowych źródeł (czytaj: podatków) wzrosną o 23 milj., nietylko przeto niedobór zniknie, ale okaże się nawet prawdopodobna nadwyżka 8—9 milj. lirów. Byłoby to nie źle, gdyby nie powszechne przekonanie, że minister wojny popsuje znowu szyki tych misternie ustawionych cyfr.

Sprawozdanie p. Cadoliniego o budżetach kończy się analizą projektu wydania przez skarb bonów siedmioletnich. Istotną pobudką projektu jest dług bieżący, który wynosi obecnie 450 milj. lirów; rząd pragnie umorzyć go conajmniej o 150 milj. Przez trzy następne lata administracyjne mają być przeto wypuszczane bony skarbowe na sumę 250 milj., które w ciągu lat siedmiu przy pomocy wzrastających stale dochodów państwowych ulegną amortyzacji. Kasy oszczędności w Medjolanie, Bolonji, Sienie, Rzymie i Genui, które wyczerpały już sposoby produkcyjnego lokowania olbrzymich swych kapitałów wkładowych, oświadczyły gotowość nabycia $^2/_3$ części tych bonów.

Takim jest kształt ogólny projektów finansowych, nad któremi obradować będzie przez tydzień co najmniej izba włoska na Monte Citorio, decydując o przyszłości finansowej państwa i o losach gabinetu.

W Anglji zapomniano na chwilę o wszystkich jasnych i ciemnych punktach na widnokręgu Europy i Albjonu wobec zdumiewajacego wyniku sobotnich wyborów do rady hrabstwa londyńskiego. Osiemdziesięciu czterech postępowców, czyli używając utartej nazwy, whigów, weszło do rady hrabstwa pięciomiljonowego grodu; unjoniści liberalni, znani sprzymierzeńcy rządowego toryzmu, ponieśli zabójczą porażkę, pomimo, że najwybitniejsi szermierze i przedstawiciele stronnictwa, jak: lord Randolf Churchill, lord Hamilton, sir Henry James, Chaplin, ba, nawet książę Westminsteru, najbogatszy właściciel ziemski w Londynie, walczyli słowem i czynem na wyłomie. Popularny „Randy" nie zrobił większego efektu od księcia-krezusa. Przez trzy lata Londyn rządzony będzie przez postępowców, którzy wkraczają na widownię z olbrzymim programem reform, obejmującym policję municypalną, tani gaz, tanią wodę, mieszkania dla robotników i t. d. Książę Westminsteru utrzymuje, że za program ten zapłaci Londyn 130 milj. funtów sterlingów. Mniejsza o Londyn—nie zbankrutuje on wówczas nawet, gdyby pesymizm księcia był usprawiedliwionym nie samą tylko niechęcią stronniczą. Fakt pozostaje bardzo znamiennym, że stolica Anglji, dotąd skrajnie zachowawcza, przyznała się po raz pierwszy do sztandaru liberalnego.

Baronowi Mackau udało się wskrzesić dawną „unję prawicy monarchicznej", dodano jej tylko niezbyt szczerze i trochę bałamutnie przydomek „liberalnej". Pod tą firmą ma ona dążyć do zjednoczenia w kwestjach religijnych, politycznych i gospodarczych wszystkich monarchistów, nie wyłączając i „grupy konstytucyjnej" p. Piou.

Br. Z.

Trzecie przedstawienie trupy russkiej

artystów teatrów Cesarskich w Petersburgu.

Wczorajsze przedstawienie w teatrze Wielkim poprzedził Hymn „Boże Cesarza chroń", wykonany przez orkiestrę, a na żądanie dwukrotnie powtórzony.

Widowisko rozpoczęto „Filiżanką herbaty", zlokalizowaną przez pp. M. de Walden i A. Keiser. Bluetkę tę pięknie odegrali: pani Temirowa i pp. Nikolski i Usaczew.

„Prawda dobra, lepsze szczęście", komedja 4-aktowa A. M. Ostrowskiego, osnuta na tle życia kupieckiego, odznacza się, jak wszystkie zresztą utwory znakomitego dramaturga russkiego, ciętą satyrą, bystrością obserwacyj i kreśleniem typów.

Treść sztuki nie jest wyszukaną: U bogatego kupca Amosa Pantaleonowicza Baraboszewa (p. Miedwiediew) obowiązki subjekta pełnił młody uczciwy chłopiec Platon Zybkin (p. Sazonow), syn ubogiej wdowy Pelagji Grzegorzówny (p. Strielska). Winien jest on swemu pryncypałowi pożyczone u niego na weksel 200 rs. Młodzieniec nie ma wprawdzie szczę-

Z EPOPEI NAPOLEOŃSKIEJ.

IX.

Bernadotte pod Wagram.

W bitwie i podczas bitwy pod Wagram, wydarzyło się wiele epizodow całkiem nieznanych, pomimo że swego czasu wywarły ogromne wrażenie w armji i w opinji publicznej.

Do najciekawszych należy niełaska marszałka Bernadotta, którego Napoleon wypędził poprostu z pola bitwy.

Napoleon nie lubił go nigdy i był też przez Bernadotte'a szczerze nienawidzony, od czasu zaś owego sprzysiężenia w Rennes, o którem było wyżej, stosunek wzajemny naprężył się jeszcze widoczniej. Pomimo to Napoleon zostawszy cesarzem, mianował go marszałkiem razem z najpierw mianowanymi, nadto zrobił go księciem Ponte-Corvo, na prośbę Józefiny Bonaparte, gdyż z jego żony siostrą ożenił się Bernadotte.

Nic wszakże nie mogło stłumić nienawiści i zazdrości tego człowieka przeciw Napoleonowi i lubo pochlebiał mu w oczy, za plecami wszakże ganił i krytykował wszelkie jego czyny, o czem Napoleon dobrze wiedział.

Odwaga i waleczność, jakie Bernadotte ujawnił w bitwie pod Austerlitz, usposobiły dobrze cesarza, byłby też zapomniał o przeszłości, gdyby nie jego postąpienie pod Jena, gdzie, pomimo próśb jenerałów, niechciał dać pomocy Davoutowi. Wówczas już armja i cała Francja oburzyły się na niego, cesarz ograniczył się jedynie na surowej naganie, która podnieciła cokolwiek jego gorliwość w spotkaniach pod Hall i pod Lubeką. Ale wnet zapadłszy na nowo w dawną swą miękość i lenistwo, okazał znowu niechęć swą i złą wolę, przybywszy pod Eylau w dwa dni po bitwie, pomimo otrzymanych rozkazów.

Takie lekceważenie wywołało silne niezadowolenie cesarza, a wzmogło się ono jeszcze podczas kampanji r. 1809-go w Austrji, ponieważ Bernadotte, dowodzący korpusem, złożonym z wojsk saskich, przybywał zawsze zapóźno, działał niedbale i krytykował nietylko manewrowanie cesarza, ale i działalność innych marszałków dowodzących.

Takie zachowanie się przepełniło miarkę cierpliwości Napoleona. Powstrzymywał się jednak jeszcze, lecz w dniu 5-ym lipca, tj. pierwszym dniu batalji pod Wagram, fałszywe rozporządzenia i niedbała działalność Bernadotte'a ułatwiły austrjakom zdobycie nanowo Wagramu, co przyniosło niemałą szkodę armji francuzkiej.

Zdaje się, że po tej klęsce Bernadotte wyraził się w obecności kilku oficerów, że „przejście Dunaju i akcja skutkiem tego rozpoczęta, źle zostały pokierowane, i że gdyby on dowodził, byłby *uczonym manewrem* i prawie bez walki, zmusił arcyksięcia Karola do złożenia broni."

Słowa te, powtórzone cesarzowi, oburzyły go wielce

Takie było usposobienie Napoleona dla Bernadotta w chwili, gdy się rozpoczęła słynna bitwa w drugim dniu, bitwa stanowiąca o zwycięztwie, niepewnem jeszcze poprzedniego dnia.

Widzieliśmy poprzednio, że podczas największego starcia, sasi, przez Bernadotte'a źle poprowadzeni, rozproszeni zostali przez kawalerję nieprzyjacielską tak dalece, że w największym nieładzie rzucili się na korpus Masseny, niosąc tam popłoch.

Najlepsze nawet wojsko może doznać klęski, w zasadzie jednak dowódzcy nie usiłują w takim wypadku zebrać na nowo żołnierzy, pierzchających pod naciskiem nieprzyjaciela, albowiem jest to przedsięwzięcie niemożliwe. Jenerałowie i pułkownicy powinni wtedy jaknajszybciej dobiedz do czoła uciekającej kolumny, i zrobiwszy pół obrotu, stanąć na wprost nich, dopiero teraz probując ich zatrzymać i do ładu doprowadzić.

Chcąc postąpić według tejże zasady, Bernadotte, którego odwadze osobistej nic zaprzeczyć się nie dało, popędził w pełnym galopie z liczną swoją świtą na równinę, ażeby tam zatrzymać uciekających. Ale zaledwie wydobył się z tłumu, z pośród którego krzyk trwogi rozlegał się daleko, gdy nagle znalazł się oko w oko z cesarzem. Wówczas cesarz zapytał go tonem ironicznym:

— Czy to za pomocą owego „uczonego manewru" chciałeś pan zmusić arcyksięcia do złożenia broni?

Bernadotte już i tak dostatecznie zmięszany widokiem armji swojej w popłochu, zmięszał się jeszcze bardziej, zrozumiawszy że cesarz wie już o jego słowach powiedzianych wczoraj. Stanął więc osłupia-

ścia u chlebodawcy, ale za to pozyskał względy jego nadobnej córeczki Poliksenji (p. Sawina).

Ojciec nie wie o tem uczuciu córki i marzy o innym zięciu, chciałby na złość swemu współzawodnikowi, również kupcowi, który wydaje swą córkę za pułkownika, zakasować go i wydać Poliksenję za—jenerała.

Baraboszew, wdowiec, mieszka z matką Mawrą Tarasówną (p. Żuljewa), starą ale energiczną, a nawet despotyczną kobietą. Ona to trzyma w rękach rządy całego interesu i nieraz robi gorzkie wymówki synowi za jego zbytnie hołdowanie Bachusowi, a wnuczkę chce wydać według swojej woli. Wnuczka jednak nie poddaje się i wręcz oświadcza, że pójdzie za tego, którego pokocha.

Piastunka Poliksenji, Felicyta (p. Aleksandrowa), ułatwia młodej parze schadzkę w ogrodzie, Platon bowiem został wydalony. Na tej schadzce łapie zakochaną parę ogrodnik, kradnący właśnie jabłka; wszczyna alarm, zbiegają się i ojciec i babka, lecz Poliksenja nie traci przytomności i wobec nich całuje serdecznie kochanka. Babka w sposób delikatny ale stanowczy oddala amanta, a wnuczce zagraża oddaniem jej do klasztoru, jeżeli się będzie upierała przy swojej miłości.

Na despotyczną babkę przychodzi wszakże cios niespodziewany. Oto dzięki Felicycie, która wie o grzechach młodości surowej dziś dla wszystkich babci, zjawia się dawny jej kochanek, dziś zgrzybiały wachmistrz Groznow (p. Warłamow), którego babcia uważała za umarłego. Staruszek przypomina jej ubiegłe latka, babcia się rozrzewnia i pod wpływem dawnych wspomnień zwołuje wszystkich do siebie, oddaje uszczęśliwionemu Platonowi rękę wnuczki, mianuje go zarządzającym całym majątkiem, a hulakę syna bierze w kuratelę.

Wykonawców darzono oklaskami, z których najwięcej otrzymał p. Warłamow za rolę wachmistrza.

Półtora miljona obrotu.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Łomża, 29-go lutego.

Z prawdziwą przyjemnością biorę pióro do ręki, aby się podzielić z czytelnikami *Kurjera* kilku interesującemi faktami ogólniejszego znaczenia.

Pierwszym takim faktem jest niezaprzeczony rozwój Kasy przemysłowców łomżyńskich, której sprawozdanie z czynności za 6-ty rok jej istnienia, t. j. od 1-go stycznia 1891-go r. do 1-go stycznia r. b., przedstawione zostało w dniu wczorajszym na ogólnem zebraniu członków-reprezentantów.

Że rozwój ten jest świetny, wypływa to z porównania stanu czynnego jej w roku założenia (1886) z obrotem w pięć lat później, t. j. w roku sprawozdawczym.

Ogólny obrót w 1886-ym r. wynosił 249,989 rs. (kopiejki dla skrócenia liczb wszędzie opuszczam), w roku zaś sprawozdawczym przewyższył już *półtora miljona*, gdyż dosięgnął 1,506,771 rs.

Liczba członków z 211-tu wzrosła do 811-tu, pięćdziesięciorublowe zaś wkłady członków Kasy z 5,011 rs. doszły do sumy 38,593 rs.

Ogólna ilość pożyczek, udzielonych w 1886-ym r. przez komitet członkom Kasy, wynosiła 59,494 rs., a w roku sprawozdawczym, względnie do miejscowych warunków, utworzyła już bardzo znaczną sumę 367,399 rs. W liczbie tych ostatnich pożyczek najmniejsza wynosiła 10 rs., a największa 12,000 rs.

Komitet Kasy, pamiętając o jej głównym celu, dawał zawsze przed większemi pożyczkami pierwszeństwo drobniejszym, do 1,000 rs. włącznie, które też z ogólnej liczby wszystkich pożyczek 522-ch, wyniosły 476. Pożyczek od 1,000 do 2,000 rs. było 40; od 2,000 do 3,000 rs. — 15; od 3,000 do 4,000 rs. było 8; pożyczka wynosząca 4,500 rs. jedna; 8,000 rs. jedna i największa pożyczka 12,000 rs. również jedna tylko przyznaną została.

Członkiem naszej kasy, bez względu na jej nazwę, może być, stosownie do art. 1-go ustawy, każda osoba, zajmująca się uczciwą pracą; to też komitet, wierny tej zasadzie, nie robi żadnej różnicy między przedstawionymi kandydatami. Wprawdzie prawie wszystkie większe pożyczki udzielone zostały okolicznym obywatelom ziemskim, ale ludziom majątkowo bardzo odpowiedzialnym i dającym prócz tego cenną gwarancję w osobistych przymiotach swoich.

Największą zachętą do korzystania z kredytu kasy jest naprzód ta moralnej natury okoliczność, że jej członek wolny jest od przykrych pertraktacyj z wierzycielem, który najczęściej, mimo wygórowanego nieraz procentu, uważa się jeszcze za jego dobrodzieja i pozwala się prosić o pożyczkę, jak o łaskę; następnie to, że kasa od udzielanych pożyczek pobiera jedynie 8% w ratach kwartalnych i, co najważniejsze, że pozwala na spłatę pożyczki w 10-iu ratach kwartalnych, a nawet w razie uchybienia w zapłacie którejkolwiek z nich, nie przystępuje natychmiast do kroków sądowych przeciwko zalegającemu w opłacie rat dłużnikowi, jeżeli wystawiony przez niego rewers jest opatrzony poważnemi poręczeniami lub zagwarantowany ewikcją hypoteczną.

Zresztą komitet kasy nie ma powodu żalić się na nieakuratność członków w uiszczaniu przez nich należności, jeżeli w roku sprawozdawczym, ekonomicznie dla ogółu niepomyślnym, wniesiono na spłatę dawniejszych i bieżących pożyczek sumę 264,792 rs. Rzeczywistych strat, skutkiem niewypłacalności dłużników, dotąd kasa prawie żadnych nie poniosła, a wszystkich spraw sądowych przeciwko nieakuratnym dłużnikom jest w biegu 14, na ogólną sumę 3,351 rs.

Wracając do naszego porównania krańcowych lat okresu sześcioletniego istnienia kasy, widzimy, że w r. 1886-ym było w niej złożonych na lokację rs. 56,651, zaś w r. z. blizko sześć razy tyle, bo rs. 304,466, od których kasa płaci procent w stosunku 5% rocznie, nie robiąc innej różnicy między większemi i mniejszemi kapitałami, na dłuższy lub krótszy termin składanemi, nad tę, że sumy większe od rs. 1,000 są zwracane za miesięcznem, a mniejsze od rs. 1,000 za 7-dniowem wypowiedzeniem; chociaż dla dogodności osób interesowanych, najczęściej kapitały przez nie lokowane w kasie, wydawane są im jednocześnie z żądaniem odbioru.

Powyższy kapitał rs. 304,446 jest własnością 787 osób. Najmniejszy wkład wynosi rs. 1, największy rs. 4,700. Wkładów niższych od rs. 100 jest 322, wkładów od rs. 100 do 1,000—375, a wkładów wyższych od rs. 1,000—90.

I tu więc widzimy szczęśliwy objaw przewagi drobnych kapitałów, wskutek czego kasa przemysłowców, obok głównej funkcji swej, zasadzającej się na udzielaniu przystępnego kredytu, spełnia niemniej ważną i drugą rolę—kasy oszczędności.

W pierwszym roku swej działalności kasa miała zysków rs. 1,347, a wydatków na administrację było rs. 1,219, w szóstym zaś roku sprawozdawczym suma zysków urosła do rs. 9,115, t. j. powiększyła się blizko siedem razy, a wydatki administracyjne wyniosły rs. 1,789, zatem podniosły się zaledwie o niecałe rs. 600. To też nic dziwnego, że fundusz rezerwowy w pierwszym roku zamykał się w cyfrze tylko rs. 211; po pięciu latach, w r. 1891-ym, wynosi już sumę rs. 15,406, włączywszy zaś do niej część czystych zysków z roku sprawozdawczego, stanowić będzie poważną sumę rs. 20,000. Oparta na tak silnych podstawach kasa nasza, przy takiej rezerwie śmielej w przyszłość spoglądać może.

Od 50-rublowych wkładów członków kasy przyznano dywidendę w stosunku 12% rocznie. Kasjerowi i kontrolerowi kasy, którzy dotąd wyłącznie zajmują się jej rachunkowością, udzielone zostały gratyfikacje: pierwszemu rs. 150, a drugiemu rs. 130; prócz tego ogólne zebranie członków-reprezentantów w liczbie 27-iu, pod przewodnictwem p. Wiktora Poźniaka, przeznaczyło ze wspomnianych czystych zysków, na rzecz miejscowych instytucyj, następujące sumy: rs. 100 dla Towarzystwa dobroczynności, 100 rs. szpitalowi św. Ducha i 50 rs. na budowę nowego szpitala żydowskiego.

Na tem zebraniu, obok innych czynności formalnej natury, jak: oznaczenie normy obrotów kasy w r. b., ustanowienie etatu 240 rs. dla kancelisty i zaprojektowanie pewnych zmian w ustawie, wybranymi zostali na miejsce zmarłych członków reprezentantów: ś. p. Józefa Małowieskiego, prezesa dyrekcji Towarzystwa kredytowego ziemskiego i ś. p. Fryderyka Szpitza, komornika, pp.: Teodor Tymiński, sędzia śledczy i Adolf Siwik, ślusarz.

Następnie przystąpiono do wyboru prezesa komitetu kasy i na tę godność ponownie powołano 26-ma głosami dotychczasowego prezesa p. Michała Korolca, rejenta. Prócz tego, w miejsce wychodzących trzech członków komitetu, wybrano ponownie pp.: Edmunda Caberta, rachmistrza Towarzystwa kredytowego ziemskiego i Franciszka Witkowskiego, stolarza, pierwszego 21, a drugiego 23-ma głosami, tudzież nowego członka w osobie pana Tyburcjusza Chodźki, fotografa, 9-ma głosami.

Każdego bezstronnego człowieka, jedynie dobro kasy na celu mającego, nakreślony powyżej, na sprawozdaniu urzędowem oparty, obraz jej działalności powinien przejąć prawdziwem zadowoleniem i głębokiem uznaniem dla kierowników tej instytucji, poświęcających jej bezinteresownie pracę swoją. Tymczasem zupełnie niespodzianie spadły na członków komitetu bardziej jeszcze namiętne, jak bezzasadne pretensje opozycji, złożonej z garstki malkontentów. Zdaje się jednak, że jej prowodyrowie, przekonawszy się o bezzasadności swych wniosków, a jeszcze więcej o ich niewłaściwej formie, na przyszłość występować będą z zasadniejszą krytyką, której wszyscy członkowie komitetu szczerze pragną, dając tego najwymowniejszy dowód w inicjatywie, wyszłej z jego łona, zorganizowania komitetu rewizyjnego i tylko wdzięczni za nią być mogą, o ile wolna od prywaty, godnie zadaniu swemu odpowiadać będzie.

Skład obecny komitetu kasy jest taki: prezes, p. Michał Korolec, rejent; członek zarządzający rachunkowością, Aleksander Chrystowski, adwokat przysięgły; kontroler, p. Stanisław Przyjemski, kasjer Towarzystwa kredytowego ziemskiego; członkowie pp.: Marjan Śmiarowski adwokat przysięgły, Jerzy Majewski b. obywatel ziemski, Franciszek Witkowski stolarz, Mieczysław Rychter, księgarz, Teofil Czochański kupiec, Edmunt Cabert (który jest jednocześnie i kasjerem kasy) rachmistrz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Tyburcjusz Chodźko fotograf i Wiktor Szumański rejent.

Załatwiwszy się z rzeczą najważniejszą, w imieniu wszystkich zebranych na raucie, o którym zamieszczonem było sprawozdanie w nr. 57-ym *Kurjera* z r. b., zanoszę do szanownej redakcji prośbę o uzupełnienie swej wzmianki szczerą podzięką p. Aleksandrze Dłużniewskiej, za sprawienie uczestnikom rautu prawdziwej uczty artystycznej świetną swoją grą na fortepianie. Wykonane przez nią: „Ballada" Rejneckego i pieśń hiszpańska „Ventecico murmurador", na zawsze zostaną w ich pamięci. Pani Dł. tem więcej zasługuje na słowa ciepłej podzięki, że z prawdziwą, wrodzoną jej uprzejmością chętnie przyjmuje udział we wszystkich koncertach na cele dobroczynne.

ły, potem przyszedłszy trochę do siebie, usiłował wykrztusić kilka słów uniewinnienia, ale cesarz tonem surowym i groźno rzekł:

— Odbieram panu dowództwo korpusu, którym pan tak źle dowodzisz!... Oddal się pan ztąd natychmiast i opuść wielką armję w ciągu dwudziestu czterech godzin; nie chcę mieć nic do czynienia z takim warchołem jak pan.

Co powiedziawszy, odwrócił się od niego i objąwszy na chwilę komendę nad sasami, przywrócił porządek w ich szeregach i poprowadził ich na nowo na nieprzyjaciela.

W każdej innej okoliczności, byłby Bernadotte niezawodnie czuł się i tak najnieszczęśliwszym sceną tak rozgłośną, lecz teraz wygnał go cesarz w chwili, kiedy pędził na front uciekających, co mogło dać pochop potwarczym wieściom o jego odwadze, pomimo że jak wiemy, pędził w tym celu żeby uciekających powstrzymać.

Oceniwszy fatalne swe położenie, wpadł w rozpacz i zaręczano wówczas, że chciał się rzucić na bagnety nieprzyjacielskie i w ten sposób śmierć sobie zadać!...

Powstrzymali go jego adjutanci i oddalili od korpusu sasów. Przez cały dzień błąkał się po polu bitwy, nareszcie wieczorem zatrzymał się za linją lewego skrzydła we wsi Leopoldau. Adjutanci namówili go, ażeby tem w ładnym zameczku, noc przepędził. Lecz zaledwo się tam usadowił, gdy Massena, którego korpus otoczył Leopoldau, przybył także na nocleg, zamierzając tu urządzić główną kwaterę.

Ponieważ zwyczajem było, iż marszałkowie i jenerałowie w czasie wojny obierają kwaterę w środku swych wojsk, Bernadotte musiał ustąpić miejsca Massenie. Ten jednak nie wiedząc nic o przygodzie swego kolegi, prosił go natarczywie iżby podzielił z nim nocleg, jakto już nieraz praktykowali podczas kampanij włoskich. Bernadotte zgodził się na to, ale kiedy podczas czynionych przygotowań do noclegu, opowiedział Massenie jeden z oficerów zajście pomiędzy cesarzem i Bernadottem, Massena dowiedziawszy się o tej głośnej niełasce, zmienił się natychmiast i zauważył, że dom nie dosyć jest obszerny na pomieszczenie razem dwóch marszałków wraz z ich sztabami.

Chcąc atoli odegrać rolę szlachetnego, rzekł do swych adjutantów:

„Kwatera ta należy mi się z prawa, lecz ponieważ ten biedny Bernadotte jest w nieszczęściu, muszę mu więc ustąpić; znajdźcie mi inny jaki nocleg choćby w stodole!" Poczem wsiadł do powozu i oddalił się ztamtąd, nie uprzedziwszy bynajmniej Bernadotte'a, którego ten postępek zmartwił niepomiernie.

Desperacja w jaką popadł, podyktowała mu nowe przewinienie, gdyż pomimo że, mu już odjęto dowództwo korpusu, wystosował jednak doń rozkaz dzienny, w którym podniósł nad miarę i niegodnie z prawdą jego czyny, a więc tem samem i swoje, nie czekając według zwyczajów wojskowych, iżby najwyższy wódz w całej armji, przyznał każdemu cząstkę sławy i zasługi.

To wykroczenie przeciw zwyczajom i prawom, zwiększyło jeszcze gniew cesarza, tak że Bernadotte musiał się zupełnie usunąć z armji.

Jak wiemy, poczekał lat kilka i zemścił się nietylko na Napoleona, ale i na własnej ojczyznie.

Edward Lubowski.

W końcu pospieszam donieść, że podobno zebrania prawników i lekarzy naszych, na których dyskutowane były kwestje fachowe, niestety, od pewnego czasu zaniedbane, w nadchodzącym poście nanowo wskrzeszone być mają. *W. S.*

Fałszywe perły.

W wieku naszym fałszu i obłudy, na pociechę dobrze jest czasem wspomnieć sobie wieki minione, które wprawdzie ujmę przynoszącego nie zdobyły epitetu, ale którym ani na obłudzie, ani fałszu, zdaje się, nie zbywało.

Ludziska nie od dziś wyprowadzają się w pole i sprytu pod tym względem nie zbywało im nigdy.

Oto np. w sztuce fałszowania klejnotów, a zwłaszcza pereł wyprzedziła nas znacznie starożytność. Te ostatnie fałszowali już arabowie na długo przed zaczątkami ery naszej, kiedy to jeszcze, nie marząc o podboju świata, trudnili się połowem perłodajnego mięczaka na wybrzeżach morza Czerwonego.

Zauważyli oni, iż zraniony mięczak wydzielał ze siebie śluz, który po wyschnięciu twardniał i silnym odznaczał się w stanie tym połyskiem i grą światła. Na zasadzie spostrzeżenia tego jęli próbować sztucznego wyrabiania pereł z macicy perłowej, używali zaś następującej metody: Gdy złudzone spokojnym stanem wody mięczaki na powierzchnię jej wypływały, chwytano je i poprzez otworzone muszle raniono ostrem narzędziem, poczem składano w żelaznych zbiornikach, zkąd w odpowiednie naczynia wydzieliny śluz skapywały w kształcie kropel czyli kulek.

Na pomysł ten dawnych arabów wpadł w 1700 lat po nich samodzielnie wielki przyrodnik szwedzki Lineusz; wspierając się na przeprowadzonych doświadczeniach, zawiadomił rząd swój, iż odkrył jedynie pewny sposób wyrabiania pereł prawdziwych; że jednak władze z wiadomości tej nie skorzystały, wynalazek swój przeto sprzedał pewnemu kupcowi za 500 dukatów.

Chińczycy tego samego od wieku używali sposobu, według dobrze zorganizowanego systemu, zmuszając mięczaki do chorobliwego, że się tak wyrazimy, wydzielania pereł. Do dziś dnia jeszcze istnieje w pobliżu Kantonu fabryka pereł, zatrudniająca rocznie tysiące robotników.

Wśród europejczyków pierwsi na pomysł wyrobu sztucznego pereł wpadli wenecjanie, jakkolwiek do wytwarzania ich odmienną dochodzili drogą. Wypełniali wydrążone kulki szklane różnie zabarwionym pokostem, którego główną składową częścią było żywe srebro.

Wyrób ten cieszył się widocznie znacznym pokupem, z końcem bowiem XV-go wieku rzeczpospolita wenecka wydała prawo, wzbraniające wyrobu i sprzedaży pereł sztucznych, ponieważ aż do złudzenia naśladowały rzeczywiste i źródło stanowiły oszustwa. Mimo wszakże zakazu, perły sztuczne wyrabiano dalej i do dziś dnia Murano jest głośnem ogniskiem fabrykacji t. zw. pereł weneckich.

Najlepsze jednak wyroby weneckie nie równają się z fabrykatem francuzkim, który, zdaniem niemieckiego organu, poświęconego wyłącznie fabrykacji guzików, a wychodzącego p. t. *Butonia*, tak wodą, jak połyskiem i budową niczem od pereł naturalnych nie dają się rozróżnić, jedynie ciężar gatunkowy—niezmiernie nizki—zdradza jego pochodzenie.

Wynalazek francuzkiej metody wyrobu pereł sztucznych przypisują niejakiemu Jacquin, z fachu fabrykantowi różańców (*patenotrier*), a który w XVII-ym żył wieku.

Przechadzając się pewnego razu po ogrodzie swoim w Paryżu, zwrócił uwagę Jacquin na srebrem połyskującą się powłokę zbiornika wody, licznie przez płotki zaludnionego. Po bliższem zbadaniu rzeczy przekonał się, iż przyczyną zjawiska były drobne cząsteczki łuski rybiej, po powierzchni wody pływające, cząsteczkami tedy owemi umyślił pokrywać kulki szklane—niby perły. Doświadczenia te doprowadziły go następnie do wynalezienia t. zw. „*Essence d'Orient*", która główną składową część pereł sztucznych francuzkich stanowi.

Zmoczone w alkoholu i wysuszone na gorącej płycie kulki szklane wypełnia się woskiem lub kitem, następnie przedziurawia się je starannie, a dziurki wylepia się rurkami z cienkiego papieru, aby na sznurek nawleczone perły nie zostawiały śladów wosku. W końcu zaopatruje się je w pewien stopień połysku i wody przy pomocy mieszaniny bizmutu i rtęci, której skład do tajemnic przemysłu należy. (=)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału, uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż rada państwa zatwierdziła projekt p. ministra spraw wewnętrznych o ustanowieniu na wszystkich kolejach ogólnej organizacji urządzeń lekarskich. Według wzmiankowanego projektu, każda kolej ma dzielić się na dystansy lekarskie i sanitarne; liczba pierwszych zależna jest od ilości znajdujących się na linji znaczniejszych punktów, gdzie koncentrują się przeważnie robotnicy i oficjaliści kolejowi, liczba zaś drugich od długości linji. Wszelki punkt linji, gdzie znajduje się zarząd, warsztaty, szkoła—stanowi oddzielny „punkt lekarski" z obowiązkowym szpitalem. Następnie każde 150 w. linji stanowią również oddzielny „punkt lekarski". Odpowiednio do tej organizacji podzieleni są lekarze kolejowi na okręgowych, rozjazdowych i sanitarnych.

= Korespondent nasz petersburski donosi, iż na posiedzeniu, które w ubiegłą sobotę odbyło się w departamencie dla spraw kolejowych w sprawie t. zw. taryf sezonowych na przewóz węgla, wyjaśniono, że ustanowienie wymienionych taryf nie leży ani w interesie przemysłu węglowego, ani w interesie kolei, skutkiem czego projekt ten zaniechany został chwilowo; dalszych obrad w tej mierze nie będzie już w departamencie.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż nowa ustawa wódczana, po wprowadzeniu drobnych zmian do projektu p. ministra finansów, uzyskała aprobatę departamentu ekonomji państwowej.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ostatecznie postanowiono otworzyć przy uniwersytetach, posiadających fakultety lekarskie, oddzielne kursy dla lekarzy praktyków w celu powiększenia niższego personelu lekarskiego.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum finansów zamierza skasować premjum od cukru, wywożonego przez granicę azjatycką.

= Dla położenia tamy działalności pokątnych doradzców, którzy operują w okręgach sądów gminnych w gubernji warszawskiej, a szczególniej w pobliżu Warszawy, mają być przedsięwzięte środki, tamujące ich wpływ szkodliwy pod względem rozbudzania pieniactwa i wyzysku łatwowiernych prostaczków. W tym celu przed sądami gminnemi nie będą mogły stawać na zasadzie pełnomocnictwa klijentów indywidua, nieposiadające świadectw na prawo zajmowania się adwokaturą prywatną, a osoby, piszące prośby i redagujące skargi stronom procesującym się, zostaną za niedozwolony proceder, przysługujący tylko kantorom kaucjonowanym, pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. Nadto wójci gmin i naczelnicy straży ziemskiej rozciągną nad tego rodzaju osobistościami baczny dozór i o ile szkodliwa działalność pokątnych doradzców będzie ujawnioną, będą oni w drodze administracyjnej wysiedlani z miejscowości, w których przebywają, a niestali mieszkańcy bezwarunkowo odsyłani transportem do miast i gmin, zkąd pochodzą.

= Jedna z ważniejszych kwestyj sanitarnych, a mianowicie obowiązkowe przeniesienie fabryk garbarskich z obrębu miasta, znów została poruszoną. Jak nas informują z dobrego źródła, w przedmiocie tym toczą się narady co do następujących punktów: 1) oznaczenia prekluzyjnego terminu na skasowanie fabryk garbarskich w mieście i 2) wynalezienia funduszu na pokrycie ewentualnych strat przemysłowcom, na które ci wskutek przeniesienia garbarni za miasto będą narażeni.

= W przeciągu tygodnia, od d. 27-go lutego do d. 5-go marca, w przytułku noclegowym pod nr. 27-ym przy ul. Pawiej znajdowało się 2,256 osób, a mianowicie: 1,319 mężczyzn, 894 kobiet i 43 dzieci.

= Jak donosi *Gaz. polic.*, tutejszy mieszkaniec, Naum Hornsztejn, po ukończeniu szkoły politechnicznej w Rydze, otrzymał stopień budowniczego.

= Oberpolicmajster m. Warszawy wzywa w *Gaz. polic.*, aby samowolnie przebywający za granicą tutejsi stali mieszkańcy pod skutkami, wynikającemi z §§ 326-go i 327-go kod. kar., powrócili do kraju, a mianowicie: Ludwik-Józef-Antoni Fechner 49 l., Dawid Bachner 17 l., Marek Rosenberg 34 l., Maurycy Korenblum 30 l., Kopel Langsam 36 l. i Moszek Rosenberg 28 l.

= Zarząd miejski w Białymstoku zasięgał opinji magistratu tutejszego co do opracowanych przez ten zarząd warunków kontraktu wodociągów miejskich w Białymstoku i projektowanej normy opłat za wodę. Pan Lindley, któremu wydanie opinji powierzono, uznał warunki kontraktu za odpowiadające interesom miejskim, a taryfę opłat za wodę, w porównaniu z ustanowioną dla Warszawy, za właściwą.

= Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie doniosło warszawskiemu oddziałowi drogą telegraficzną pod datą wczorajszą, że do konwencji cukrowniczej przystąpiło siedem nowych fabryk. Wskutek tego liczba fabryk konwencyjnych wzrosła do 207, a niekonwencyjnych zmniejszyła się do 19-tu. Z fabryk Królestwa nie należą do konwencji: Mircze, Poturzyn i Ludwików (Kijany), wszystkie położone w gub. lubelskiej.

= Z powodu wzmianki w numerze wczorajszym o nowych kopalniach, proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że tylko „Milowice", wskutek zalewu, istotnie do dnia dzisiejszego węgla prawie wydawać nie mogą; kopalnia zaś w Niwce, należąca do Towarzystwa sosnowickiego, dawniej Kramsty, zaledwie przez dni parę narażona była na przerwę w eksploatacji, skutkiem ukazania się t. zw. kurzawki podczas prowadzenia robót ziemnych.

= W nadchodzącą sobotę wieczornica w Towarzystwie subjektów m. Warszawy zapowiada się dobrze. Dla urozmaicenia programu śpiewem i muzyką, przyrzekli współudział znani z występów amatorzy. Bilety codziennie wydaje biuro Towarzystwa (Miodowa nr. 15) w godzinach wieczornych.

= Prezes rady zarządzającej kolei terespolskiej, p. Leopold Kronenberg, miał w poniedziałek audjencję u JE. ministra finansów, w środę zaś miał posłuchanie u ministra komunikacyj, Wittego.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: członek petersburskiej izby sądowej rz. r. st. Castrioto-Skanderbek-Drekalowicz i dowódzca grodzieńskiego pułku huzarów jenerał-major Zander z Elizawetgradu.

= **Z teatru.**

* Jutro w teatrze Wielkim czwarte przedstawienie russkiej trupy dramatycznej teatru Cesarskiego w Petersburgu.

Dane będą sztuki: „Ostatnia ofiara" i „Wpierw poumierali, a potem się pobrali".

* Pan Prevost da się słyszeć dzisiaj jako Manrico w „Trubadurze".

Leonorą będzie pani Dowiakowska.

* Teatr Rozmaitości daje dzisiaj i jutro „Koniec Sodomy" Sudermana.

* W teatrze Małym dzisiaj „Dom warjatów" i „Mąż za drzwiami".

* Pani Zimajerowa wystąpi jutro pierwszy raz po powrocie z urlopu, jako rękawiczniczka w „Życiu paryzkiem".

* Jutro, o godz. 11-ej przed południem, na scenie teatru Wielkiego odbędzie się, wobec dyrekcji i prasy, próba jeneralna z „Manfreda", dramatu J. Byrona, z muzyką Roberta Schumana, który wystawiony będzie po raz pierwszy w sobotę.

W obsadzie figurują panie: Rakiewiczowa, Marcellówna, Noirétówna, Mirecka, Trzcińska i Quellerówna, oraz pp.: Kotarbiński (rola tytułowa), Ładnowski, Narkiewicz, Nowicki, Trapszo, Waliszewski, Holtzman, Borawski, Bolesławski, Czarnecki i Tylicki.

Ilustracja muzyczna składa się z uwertury i 15-tu numerów muzycznych, jako to: kwartetów i chórów mieszanych.

W wykonaniu kwartetów przyjmą udział panie Babińska, Wojakowska i pp.: Crotti, Niedźwiedzki, Siwicki, Kwieciński i Rutkowski.

Oprócz wymienionych artystów czynne są: chóry operowe i orkiestra teatru Wielkiego pod batutą p. Michała Hertza.

W akcie pierwszym nowe dekoracje pędzla p. Józefa Guranowskiego, dekoratora teatrów warszawskich.

* Według opinji lekarzy, niedyspozycja pani Aleksandry Ludowej potrwa cały tydzień; z tego powodu w świeżo wystawionej komedji Wiktora Bersezio „Kłopoty pana Travetti", po chorej artystce, rolę pani Travetti powierzono pannie Barszczewskiej.

Komedja ta grana będzie w sobotę.

* Według zaszłych zmian w repertuarze bieżącego tygodnia na sobotę i niedzielę naznaczono w teatrze Rozmaitości „Kłopoty pana Travetti".

* Artystom teatru Małego rozdano do nauki trzyaktową krotochwilę Bluma i Toché „Pani Mongodin".

Obsadę tej nowości tworzą panie: Baumanowa, Micińska (rola tytułowa) i Zimajerówna, pp.: Grubiński, Kulesza, Morozowicz, Sikorski i Wysocki.

* Panna Lantes czuje się niedysponowaną.

Z tego powodu zapowiedziana na sobotę „Rycerskość wieśniacza" odłożona została do przyszłego tygodnia.

* O debiuty na scenie warszawskiej ubiega się panna Gabrjela Morska, artystka dramatyczna, która ostatnio występowała z powodzeniem w trupie p. Kościeleckiego w Petersburgu.

* W dniu dzisiejszym Zeleński opuszcza Warszawę.

Kompozytor nie ma dość słów na pochwałę dla wykonawców swego koncertu kompozytorskiego w teatrze Wielkim i wogóle z pobytu swego w Warszawie niezmiernie jest zadowolonym.

Ma też nadzieję, że czteroaktowa jego opera „Goplana”, której instrumentację niezadługo ukończy, wystawiona będzie w Warszawie.

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim na trzeciem przedstawieniu trupy russkiej 834, Rozmaitości 352, Małym 406; na odczycie dra Z. Kramsztyka w sali ratuszowej 155, na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach redutowych 1,050 i w cyrku 926.

= Technologja cukrownictwa.

Wybrana na ostatniem posiedzeniu sekcji VI-ej cukrowniczej Towarzystwa przemysłu i handlu, delegacja z pp. Józefa Natansona, Maurycego Wortmana, Rutkowskiego, St. Broniewskiego i Piaseckiego, celem omówienia sprawy wydawnictwa „Technologji cukrownictwa”, po odbytych wczoraj naradach, przyszła do wniosku, że wobec rozwoju u nas przemysłu cukrowniczego, wydawnictwo takie okazuje się niezbędnem.

Za wzór do opracowania odpowiednich artykułów służyć ma znana praca Stammera.

Koszty wydawnictwa wyniosą mniej więcej rs. 3,000.

Istnieje już na ten cel suma, złożona przez jedną z osób dobroczynnych rs 1,500 i celem jej powiększenia ma być przedsięwziętą odpowiednia agitacja.

= Awanse.

W uzupełnieniu pomieszczonej w numerze wczorajszym wzmianki o awansach w dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, winniśmy tu jeszcze dodać, co następuje:

Sprawa awansów w r. b. w zupełności już załatwioną została.

Na wyższe posady posunęli się pp.: Ostrowski, Netto i Gruszecki.

Młodsi urzędnicy zaawansowali wszyscy, tak w wydziale sprawdzania listów zastawnych i kuponów, jak w kasie, w buchalterji i w wydziale służby ogólnej.

Aplikanci wszyscy dostali pensje.

O ile nam wiadomo, dyrekcja główna zastrzegła się na przyszłość, aby w razie potrzeby, mogła przenosić urzędników z dyrekcyj szczegółowych na etat dyrekcji głównej i odwrotnie.

Przy awansach w r. b. przyjęto jednego z urzędników dyrekcji szczegółowej.

= Biuro rysunkowe.

Na dzisiejszem posiedzeniu sekcji rzemieślniczej roztrząsane będą dwie sprawy, stanowiące przedmiot ogólnego zainteresowania sfer rzemieślniczych.

Pierwszą z nich są zmiany, proponowane w dotychczasowej organizacji kas rzemieślniczych; drugą szczegółowsze omówienie projektu biura rysunkowego.

Co do ostatniej sprawy zauważyć należy, że zadanie biura wkracza poniekąd w program muzeum rzemieślniczego, co naturalnie jest jedną z najsłabszych jego stron, szczególnie, jeżeli muzeum ma wszelkie widoki rychłego otwarcia.

Zgodzić się bowiem należy na to, iż zużytkowywania działalności na wytwarzanie instytucyj pokrewnych, wobec wielu braków w innych kierunkach, nie można w żadnym razie uważać za pożądane.

Natomiast trudno zaprzeczyć, iż proponowane otwarcie przy biurze działów pomocniczych, jak np. działu weryfikacyjnego, ułatwiającego rzemieślnikom obliczanie kosztów i tworzenie anszlagów, oddałoby zainteresowanym pomoc niemałą, której lekceważyć nie należy.

Czy więc nie byłoby tu innej drogi pośredniej, godzącej wszystkie trudności?

Według nas, znaleźć ją łatwo w projekcie, poruszonym również niedawno na posiedzeniu sekcji, według którego przy redakcji *Gazety rzemieślniczej* ma być urządzone pośrednictwo dla poszukujących pracy.

Zakres pośrednictwa tego możnaby o wiele rozszerzyć, łącząc z niem właśnie te działy, które przy Muzeum nie byłyby właściwe, a w połączeniu z „Czeladnikiem” doskonale funkcjonowaćby mogły?

Nad myślą tą, sądzimy, iż zastanowić się należy.

Z chwilą otwarcia muzeum biuro rysunkowe istniałoby samo przez się, nie wymagając na cel ten żadnych nakładów, „Czeladnik” zaś urzeczywistniłby resztę *desideratów*, przez świat rzemieślniczy dziś pożądanych.

= Płaca dodatkowa.

Zarząd kolei wiedeńskiej, w uwzględnieniu ciężkiej pracy służby pociągowej, tudzież skromnego względnie jej uposażenia, zamierza podobno polepszyć los tej kategorji pracowników przez zwiększenie płaconego dziś dodatkowego wynagrodzenia od odbytej drogi.

Projekt ten, dość dawno już zresztą poruszony, ma jeszcze i tę dobrą stronę, że stanowi zachętę do pilnego spełniania obowiązków, to jest trzymania się właściwych turnusów, często dotąd pomijanych.

= Zapasy.

Wczoraj nareszcie zakończyła się tygodniowa blizko walka zapaśnicza pomiędzy atletą miejscowym, p. Władysławem Pytlasińskim a szwajcarem, p. Adrjanem Balissatem; zakończyła się zaś zupełnym trjumfem naszego siłacza.

Z niepraktykowaną nieomal zapalczywością porwali się wczoraj do boju obydwaj zapaśnicy, czując, że potrzeba nareszcie położyć jakiś kres turniejowi, przedłużającemu się nad miarę.

W ciągu sześciu minut walki trzykrotnie p. Pytlasiński powalił na ziemię przeciwnika; tenże jednak, z właściwą sobie zręcznością wytrawnego gimnastyka, za każdym razem umiał, leżąc już prawie plecami na piasku, wyśliznąć się, tak, że dopiero czwarte starcie, w którem p. P., obaliwszy Balissata całą wagą swego korpusu, przytrzymał go w pozycji na wznak leżącej, uznanem być mogło i uznanem zostało przez ogół za stanowcze zwycięztwo.

Entuzjazmowi przepełniającej amfiteatr cyrkowy publiczności nie było końca.

P. Balissat proponuje teraz walkę bez pasów, utrzymując, że w ten sposób da odwet zupełny Pytlasińskiemu.

= Oczyszczanie miasta.

Po nowej i chyba ostatniej fazie zimy, oczyszczanie ulic ze śniegu odbywa się nader energicznie.

W ciągu nocy ubiegłej wywieziono śnieg prawie z całego śródmieścia, a obecnie setki furmanek nietylko z taboru przedsiębiorcy Fronta, lecz i podmiejskich włościan oczyszcza krańcowe ulice Warszawy.

Dzięki temu pośpiechowi, po raz pierwszy od wielu lat unikniemy widoku olbrzymich stert błota, które, oprócz nieestetycznego wyglądu, nader szkodliwy wpływ wywierały na stan sanitarny miasta.

= Nadużycie biurowe.

W zarządzie jednej z tutejszych kolei wykryto nadużycie, od pewnego czasu nader ryzykownie prowadzone przez jednego z urzędników miejscowych.

Chodziło tu o bilety wolnej jazdy.

Urzędnik, prowadzący dział biletów, widocznie bardzo wiele ich potrzebował; w jakim celu, dotychczas ściśle nie sprawdzono, stwierdzono jednak, iż w ostatnich czasach z biletów bezpłatnych korzystało wiele osób obcych, niemających do tego żadnego prawa.

Bilety w niewłaściwych rękach znalezione były zupełnie legalne i opatrzone właściwemi podpisami.

Nadużycie z biletami wykryto przypadkiem w ten sposób, że w pociągu skonstatowano bilety wolnej jazdy wydane na imię jednej i tej samej osoby, u podróżnych nie wiedzących nic o sobie.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, że urzędnik podejrzany bilety otrzymywał z dyrekcji autentyczne, sposobów tylko do wyjednania ich używał nielegalnych.

Sposób to był prosty...

Prośby o bilety wolnej jazdy dla rodzin swoich, urzędnicy kolejowi piszą do dyrektora na właściwych drukach, które następnie, opatrzone przychylną rezolucją, wracają do urzędnika wypisującego bilety, poczem przygotowane już wraz z oryginalnem podaniem proszącego, urzędnik ten zanosi do podpisu naczelnika kancelarji.

Otóż, jak się okazało, pomysłowy urzędnik podań takich, raz już załatwionych, używał jeszcze razy kilka, podsuwając je z biletami nadprogramowemi do podpisu.

= Kradzieże.

Z mieszkania Reginy Wegowej przy ul. Białej pod № 7-ym skradziono różne rzeczy wartości 140 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Nalewki pod № 18-ym Natanowi Dawidowiczowi skradziono różną garderobę wartości 120 rs. — Zamieszkałej przy ul. Krzywe Koło pod № 26-ym Natalji Barcikowskiej skradziono różne złote przedmioty na sumę 130 rs.

= Zuchwałe kradzieże.

Na ul. Zaokopowej z przed posesji pod № 49-ym skradziono parę koni wraz z wozem, należących do Tomasza Siedleckiego.

Na ul. Franciszkańskiej Józefowi Sielidze, koloniście ze Służewa, skradziono konia z wozem do wywożenia śmieci.

Nocy wczorajszej, w pobliżu rogatek mokotowskich, powożący bryczką jednokonną, Sorokin, żołnierz artylerji fortecznej, na chwilę się oddalił, a gdy powrócił, konia z bryczką już nie było.

Wreszcie na ul. Krochmalnej mieszkańcowi gminy Czyste, Feliksowi Kosińskiemu, uprowadzono konia z wozem.

= Przytrzymani.

W kościele św. Antoniego (po-reformackim) przytrzymano na uczynku kradzieży złodzieja kieszonkowego, Kazimierza Sołtyka.

Pod № 64-ym przy ul. Nowy Świat ujęto Ludwika Karpowicza, który uchodził z przedmiotami skradzionemi u jednego z lokatorów.

Na ul. Krochmalnej schwytano dwóch gospodarujących w domu pod № 16-ym złodziejów; jeden z nich zdołał się wymknąć, drugiego, Józefa Filę, aresztowano.

Wreszcie przytrzymano Klaudjusza Pletnezowa, który spełnił kradzież w mieszkaniu Jana Mołodkina w parku łazienkowskim, na sumę paruset rubli; część łupu od złodzieja odebrano.

= Nieostrożna jazda.

Na ul. Senatorskiej rozbiegał się koń, zaprzężony do bryczki, z której, w czasie szalonego biegu, spadł furman i dotkliwie się potłukł.

Za rogatką mokotowską pijany kolonista, August Schenk, najechał na Karolinę Sulczewską, żonę ogrodnika, która uległa złamaniu lewej nogi i ciężkiemu obrażeniu boku.

Na rogu ul. Wałowej i Franciszkańskiej Karol Fitel, najechany przez wóz roboczy, którym powoził Jan Jakubowski, upadł i poniósł ciężki szwank krzyża.

Fatela, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkania pod № 6-ym przy ul. hr. Berga.

= Zamach samobójczy.

Wczorajszego wieczora w restauracji pod № 40-ym przy ul. Leszno zwrócono uwagę, iż usługująca kelnerka, Helena Dudzińska, zamieszkała pod № 41-ym przy ul. Grzybowskiej, znajduje się w jakiemś anormalnem usposobieniu.

Dziewczyna myliła się w rachunkach, wybuchała raz nienaturalnym śmiechem, to znów bez żadnego powodu płakała.

Kiedy ją zapytywano o przyczynę podobnego stanu, Dudzińska oświadczyła, iż wszystko niedługo się skończy.

Jakoż w parę godzin później desperatka otruła się kwasem pruskim.

Ratunek był natychmiastowy i niebezpieczeństwo na razie odwrócono, lecz stan zdrowia Dudzińskiej, odwiezionej do szpitala ewangelickiego, jest groźny.

Z estrady.

Wieczór wczorajszy w Towarzystwie muzycznem zaliczyć należy do świetnych trjumfów... imprezy i administracji.

Imię śpiewaczki, pełnej młodzieńczego zapału i dziecięcej niemal wesołości, słowem, imię panny Antoniny Trebelli, ściągnęło do sal redutowych nieprzeliczone tłumy, dla których piękny głos posiada największą siłę przyciągającą.

Nic w tem dziwnego, gdyż rysunek melodyjny, ukwiecony bogactwem błyskotliwej techniki wirtuozowej, nie przedstawia szczególnych trudności w asymilowaniu, głównem zaś zadaniem podobnego wieczoru koncertowego jest przysporzenie słuchaczom kilku chwil przyjemnych.

Znalazła się jednak na wczorajszym programie i nieco poważniejsza strona tych obowiązków, które podobna instytucja, jak Towarzystwo muzyczne, pielęgnować winna. Widzieliśmy to w ukazaniu się na estradzie młodej fortepianistki, panny Stanisławy Sułkowskiej. Z osóbki tej zaliczającej się w swoim czasie, przed laty, do kategorji cudownych dzieci, wyrosła obecnie, pod kierownictwem p. Aleksandra Michałowskiego, artystka wcale niepośledniego znaczenia.

Pomijając łatwo dającą się usprawiedliwić tremę pierwszego poważniejszego występu publicznego, panna Sułkowska w grze swej wykazała artyzm odrębny, wyróżniający się umiejętnością minjaturowego, drobiazgowego opracowania szczegółów. Artyzm ten uwydatnia się szczególniej w rytmice subtelnej, delikatnej, nadającej wykonywanym utworom odcień odrębny, oryginalny. Na tle ruchliwem, pełnem życia, traktowanie ustępów śpiewnych (*cantabile*) zarysowywało się z pewną siłą dystynkcji, umyślnie unikającej wszelkiej krzykliwości i afektacyjnej jaskrawości.

Panna Sułkowska wykonała wczoraj szereg utworów drobnych, zastosowanych do charakteru całości programowej, współudziałem jednak swym rozjaśniła program promieniem poważniejszej artystycznej natury. Wykonanie sonaty (A-major) Scarlattiego, „Nocy wiosennej” Schumanna w prześlicznym układzie Liszta i Barkarolli (a-minor) Rubinsteina, jaśniało prawdziwie minjaturowem, artystycznem wykończeniem. Parafraza walców („Nachtfalter” Straussa) Tausiga była błyskotką wirtuozową, kontrastującą dosadnie z warjacjami (B-major) Schuberta.

Panna Trebelli, wybornie usposobiona, zadziwiała przedewszystkiem bogactwem swego głosu, obejmującego prawie półtrzeciej oktawy w swej skali. Głos ten zdaje się rozwijać z każdym niemal dniem, zyskując na woluminie i metaliczności brzmienia. Koloratura odzywa się łatwością wrodzoną, nieujętą jeszcze w karby prawdziwie artystyczne. Ale ponad tem wszystkiem góruje talent i temperament, czynniki, wobec których zapominać trzeba o drobnostkach ujemnych.

Artystka wykonała wczoraj walca z op. „Romeo i Julja” Gounoda, arję z op. „Semiramida” Rossiniego i warjacje Rodego. Z utworów tych szczególniej pięknie traktowaną była arja fiorituTowa Semiramidy, „*Bel raggio lusinghier*”, ujawniająca przymioty przepięknej, prawdziwie włoskiej szkoły. Niewiele obecnie śpiewaczek poszczycić się może podobną umiejętnością pokonywania nagromadzonych trudności, oraz nadaniem tej frazeologji wokalnej znaczenia stylowego. Temiż przymiotami jaśniały także warjacje Rodego.

Nie potrzebuję dodawać, że każde ukazanie się na estradzie panny Trebelli pobudzało do nader ożywionych oznak zadowolenia.

Panieńskiej, barwnej trójcy (wśród której arcyponuro wyglądał czarny frak p. M. Hertza, towarzyszącego na fortepianie) dopełniała panna Lucy Herbert Campbell, utalentowana wiolonczelistka, poprawnem wykonaniem utworów Poppera, Schumanna i Wieniawskiego

Oklasków wszystkim wogóle wykonawczyniom nie szczędzono. *St. Ciechomski.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 11-go marca, w urzędzie powiatowym wołkowyskim, odbędzie się licytacja na odrestaurowanie magistratu wierzbołowskiego, mieszkania burmistrza, szopy na narzędzia ogniowe i aresztu policyjnego od rs. 2,403 kop. 47; wadjum wynosi 241 rs.

— D. 11-go marca, w magistracie m. Radzymina, odbywać się będzie licytacja na 12-letnią dzierżawę od d. 13-go kwietnia r. b. ogrodu owocowego w m. Radzyminie od rs. 35 rocznie.

— D. 11-go marca, w urzędzie powiatowym hrubieszowskim, odbędzie się licytacja na naprawę starych i sporządzenie nowych narzędzi ogniowych dla miasta Dubienki od rs. 944 kop. 40.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod d. 9-ym b. m.: „Na pogrzeb ś. p. Pawła Popiela przybyli tu ze Lwowa: marszałek ks. Sanguszko, namiestnik hr. Badeni, komenderujący jenerał Windischgraetz, wiceprezydent rady szkolnej dr. Bobrzyński, prezydent kolei państwowych dr. Biliński, liczne grono posłów sejmowych i wiele osób z prowincji, należących do sfer arystokratycznych i ziemiańskich. Trumna wcale nie była pokryta wieńcami, zmarły bowiem oznajmił swojemu otoczeniu, iż stanowczo nie życzy sobie tego. Kondukt, prowadzony przez ks. biskupa Puzynę ze Lwowa, w otoczeniu licznego duchowieństwa, bractw kościelnych i stowarzyszeń rzemieślniczych, podążył ku kościołowi N. Panny Marji w Rynku. Za trumną, niesioną na barkach przyjaciół i posłów, postępowały reprezentacje Akademji, uniwersytetu, rada miasta *in corpore*, posłowie i wogóle rodziny arystokratyczne, oraz t. zw. inteligentne sfery miasta. Nabożeństwo żałobne odprawił przy wielkim ołtarzu książę kardynał Dunajewski. Po egzekwiach trumnę od kościoła ulicą Florjańską znów na barkach ponieśli wielbiciele zasług zmarłego. Żałobny orszak wraz z dostojnikami podążył ku rogatce mogilskiej. Trumnę złożono na karawanie, a liczne powozy zapełnili uczestnicy pogrzebu, dążący aż do dóbr zmarłego, o dwie mile blizko położonej wsi Ruszcza, gdzie w grobach familijnych złożono zwłoki na wieczny spoczynek. Oko-ło godz. 3-ej po południu powrócono z pogrzebu."

× **Zbiór wina.** Jeneralna dyrekcja dochodów niestałych ogłosiła obecnie przybliżony rezultat produkcji wina we Francji za r. z., z którego się okazuje: Produkcja dosięgła 30,139,155 hektolitrów, co przedstawia wartość 1,008,995,590 fr. Cena przeciętna hektolitra wypadła 33 fr. 50 cent., niżej zatem o 2 fr. 50 cent. na hektolitrze od cen z r. 1890-go. Przestrzeń ziemi, zajętej pod uprawę wina w r. z. wynosiła 1,763,374 hektarów, o 53,170 hektarów zatem mniejszą od przestrzeni, użytej w roku 1890-ym. Mimo tego zbiór z r. z. przewyższył zbiór z r. 1890-go o 2,723,228 hektolitrów, a jako wartość o 20,204,724 fr.

× **Wyprawa do bieguna.** Kapitan angielski Southman nową zamierzył przedsięwziąć wyprawę do bieguna północnego. Punktem wyjścia będzie ujście Obu, do podróży zaś użytym ma być statek łyżwowy pomysłu kapitana, na którym tak dobrze po lodzie, jak i wodzie wędrówki odbywać można.

× **Porwana przez męża.** Ciekawą sprawą zajmują się obecnie sądy węgierskie: chodzi mianowicie o wypadek porwania własnej żony. Niespełna cztery lata temu piękna Jela Kosics porzuciła dom męża swego Gjera ze Smoticza i zamieszkała u brata, Piotra Kokaja w Bodagraju pod Nowem Gradiskiem. Przez pół roku mąż zachowywał się obojętnie, po czasie tym jednak samotnością nękany, jął wzywać żonę do powrotu i wzywał ją tak daremnie przez trzy lata. Aż oto na Nowy Rok Kosics zapowiedział Jeli, że nakłoni ją do powrotu siłą, jeżeli sama dobrowolnie nie uczyni tego, ale i ta pogróżka nie poskutkowała. W towarzystwie zatem dwóch braci swoich i dwóch sąsiadów najechał Kosics dom Kokaja. Brat stanął w obronie siostry i próbował odeprzeć najazd, czterema jednak naraz ugodzony strzałami padł na miejscu bez życia, poczem Kosics bezbronną porwał Jelę i w trjumfie zawiózł ją do Smoticza. Jak się wszakże spodziewać należało, niedługo się powrotem żony cieszył, nazajutrz już bowiem, wraz ze wspólnikami, odstawili go żandarmi do więzienia, Jela zaś powróciła do Bodagraju pochować brata.

× **Wdzięczni sekciarze.** Kilku obywateli Stanów Zjednoczonych zakupiło świeżo, jak donoszą z Anglji, dom, w którym urodził się założyciel sekty kwakrów, Jerzy Foks. Wdzięczni sekciarze zamierzają dom ten rozebrać i nanowo postawić go za oceanem.

BAŃKI MYDLANE

Kokietka bywa zazwyczaj rajem dla oczu, piekłem dla serca, a czyśćcem dla kieszeni...

*

Mróz, a ztąd wielkie potrzeby biedaków, skłaniają panią X. do zapukania do kasy Fajnbuba.

Bankier broni się, jak może.

— Panie Fajnbube!—przekonywa pani X.—miłosierdzie jest wielką cnotą. Wszak wiadomo panu, co mówi w tej mierze Pismo święte: Czyńcie tak, aby wasza prawa ręka nie wiedziała, co czyni lewa.

— Nie przypominaj mi pani tego—woła Fajnbube— takie zdanie to jest dobre dla fortepianisty, który gra fałszywie, ale nie dla bankiera.

*

Przekonywający argument.

Lekarz, wychodząc od chorego, wzbrania się przyjęcia honorarjum:

— Wszystko jedno, zapłacisz mi pan razem za wszystkie wizyty po ukończeniu kuracji.

Chory zgadza się, a po chwili zapytuje:

— Więc, doktorze, sądzisz, iż choroba moja nie jest niebezpieczną?

— Rozumie się. Inaczej... inaczej byłbym przyjął od pana honorarjum gotówką...

— Dziś, w pierwszym dniu ciągnienia 2-ej klasy 158-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 10,633 rs. 10,000 u kolekt. Dylkiewicz w Warszawie; nr. 4327 rs. 400 w kolekcie Mikołajewskiej ochrony w Warszawie; nr. 13,136 rs. 400 u kolekt. Mantejfel w Warszawie. Po rs. 150 nra: 2362, 6848, 11,156, 11,210, 12,133, 12,338, 21,212, 22,294.

W dniu 28 lutego we wsi Boiska w gub. lubelskiej, w miejscowym kościele, pobłogosławionym został związek małżeński pomiędzy p. Antonim Skrzetuskim a panną Anną Malhomme, córką nieżyjących Emilji z Dudzińskich i Władysława Malhomme b. właściciela Wielkiej Gruszki w pow. zamojskim. Państwo młodzi podejmowani byli ze staropolską gościnnością przez właścicielkę Boisk W-ną panią Jabłuszewską. 993

W Budapeszcie, dnia 1-go marca r. b. pobłogosławionym został związek małżeński Zygmunta de Medvecze Medveczky'ego, inspektora Rossyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń z p. Marją Stefanją Michniewiczówną. 1003

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Marja z Bębnowskich

Zienkiewicz,

żona b. urzednika b. Banku Polskiego, opatrzona św. Sakramentami dnia. 10-go marca 1892 r. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 36. Pozostali w smutku: mąż, dzieci, brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w d. 12-ym marca, t. j. sobotę, o godz. **11-ej** przed poł. w kościele św. Jana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godz. **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—1008

† Ś. p. Stanisław Jamiołkowski,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, życie zakończył, przeżywszy lat 24. Pozostali w ciężkim smutku: ojciec i bracia zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół na żałobne nabożeństwo do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, w piątek, t. j. dnia 11-go marca, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —997—

† S. p. Matylda z de Vrede'ow

HEINRICH,

żona Augusta Heinricha, emeryta, po długich cierpieniach, zakończyła życie dnia 8-go marca r. b., przeżywszy lat 68. Pozostali w smutku: mąż wraz z dziećmi i wnukami, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 12-ym marca, to jest w sobotę, o godzinie **4-ej** po południu z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. 2—477

† Ś. p. IGNACY MALINOWSKI,

laureat akademji wojennej, dymisjonowany kapitan konnej artylerji, opatrzony św. sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu d. 7 marca r. b., przeżywszy lat 61. Pogrążeni w głębokim smutku siostry i krewni zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie d. 11 marca, tj. w piątek o godz. **11** przed południem, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —440

Ś. † P.

Juljusz Fetkowski,

obywatel ziemski gubernji łomżyńskiej ze wsi Jasiennicy, opatrzony św. Sakramentem, po długich i ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności w dniu 8-ym marca r. b., przeżywszy lat 59. Pozostali w nieutulonym żalu żona, syn, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 11-ym marca, to jest w piątek, o godzinie **2-ej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —439—

† Ś. p. JAN DRĄGOWSKI,

przeżywszy lat 66, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w Piasecznie dnia 8-go marca 1892 r. —1000—

B. p. IGNACY LESSMAN,

po długiej i ciężkiej chorobie, życie zakończył, w wieku lat 67. Pozostali: wdowa, córka, zięć i wnuki zapraszają na wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbyć się mające w piątek, to jest dnia 11-go marca, o godzinie **3-ej** po południu, z mieszkania przy ulicy Dzielnej № 11. 2—1105

† Dnia 26-go lutego r. b. w m. Gostyninie, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 80, oddała Bogu ducha

ś. p. Marja z Stypułkowskich Zaniewska,

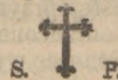
emerytka, wdowa po ś. p. Antonim, niegdy oficerze b. wojsk polskich, ostatnio sekretarzu m. Kłodawy. Zawiadamiając o tem familję i znajomych, w smutku pozostały syn w nieobecności sióstr zaprasza na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej dnia 12-go b. m., to jest w sobotę, o godzinie **9-ej** rano odbyć się mające. 1006

† Dnia 12-go marca, to jest w sobotę, jako w drugą rocznicę śmierci

ś. p. JANA STANO,

odbędzie się o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, nabożeństwo żałobne, na które pozostała matka zaprasza krewnych i znajomych. —992

Za spokój duszy



S. P.

Jana hrabiego Tyszkiewicza,

zmarłego dnia 10 (22) lutego 1892 r. w dobrach swych Wołożynie, w wieku lat 61, odprawione zostanie

nabożeństwo żałobne,

w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedm., dnia 11 marca r. b. (w Piątek), o godz. **11-ej** przed poł., o czem pozostała rodzina zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych. 960

† W sobotę, dnia 12-go marca, jako w czwartą rocznicę śmierci

ś. p. Heleny z Malczów ŁUSZCZEWSKIEJ,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** rano, na które pozostały mąż z synami zaprasza krewnych i życzliwych. —972—

† W dniu 11-ym marca, tj. w piątek, jako w dzień imienin

ś. p. KONSTANTEGO KONARZEWSKIEGO,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele na Powązkach, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi, wnukami i prawnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —445—

† Dnia 11-go marca, tj. w piątek, jako w dniu imienin ś. p. **Konstantego Hreczyny**, odprawione zostanie nabożeństwo w kościele N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze, o godzinie **10-ej** rano, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół. —999

† W piątek, dnia 11 marca r. b., o godzinie **8-ej i pół** zrana, w kościele św. Anny na Krak.-Przedm., z okazji rocznicy śmierci odprawioną zostanie msza św. żałobna za spokój duszy

ś. p. Józefa Kleczkowskiego,

mecenasa, na którą wdowa, dzieci i wnuki zapraszają. —1001

† W piątek, dnia 11-go marca, jako w 5-tą rocznicę śmierci

ś. p. Józefa Masłowskiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana. —1004—

† W dniu 6-ym lutego, po ciężkiej a długiej chorobie, zakończył życie w Podliskach gub. wołyńskiej

ś. p. ERAZM JAXA-JAXIŃSKI,

przeżywszy lat 84, osieracając dzieci, wnuków, rodzinę i przyjaciół.

Nieposzlakowana prawość charakteru, życie pełne cnoty i pracy, obok uznania dla wszystkiego, co zacne i wzniosłe, wzorowa pobożność, wyniesiona ze szkół oo. pijarów, wylanie dla rodziny, krewnych, przyjaciół i znajomych, uczynność dla wszystkich, zamiłowanie piękna i prawdy, słodycz i łagodność obok wypróbowanej mocy i hartu duszy, jednały mu serca, kazały go szanować i kochać. Ś. p. Erazm, ostatni prawie „Sodalis Marianus" w gub. wołyńskiej, świecąc nam przykładem w całem swem życiu stosował znaną zasadę: „Ora et labora."

Cześć więc Twej pamięci! Cześć Twemu zacnemu życiu, pełnemu cnót i zalet, a te słów kilka niech starczą za wieńce, których, oddaleni, nie możemy złożyć na Twej trumnie! —990

Z Petersburga.

Wobec uzasadnionej ciekawości, jaką budziły w ostatnich czasach wśród prasy i społeczeństwa losy t. zw. „unormowania produkcji cukru", nie jest pozbawiona interesu relacja, zamieszczona w *Kijewl.* o ogólnem zebraniu cukrowników, odbytem w Kijowie w ubiegły piątek (d. 3-go b. m.). Na posiedzeniu prezydował hr. W. A. Bobriński, jeden z najwybitniejszych cukrowników w guberniach południowo-zachodnich, a zarazem gorący stronnik „unormowania produkcji".

„W sprawozdaniu za ubiegły rok sprawozdawczy 1890/91 —pisze *Kijewlanin*—zaznaczono, że solidarność pomiędzy cukrownikami, należącymi do kon-

wencji, utrwala się co roku i że przyjęte przez nich zobowiązania, co do wywozu cukru za granicę, wykonywane są nader skrupulatnie. Tak np. w r. 1890/91 z 5½ miljonów pudów, przeznaczonych na eksport za granicę, nie wywieziono zaledwie 30,000 pudów, co wynosi około ½% ogólnej cyfry całego wywozu. W bieżącym perjodzie r. 1891/2 do wywozu przeznaczono również około 5 milj. Cukrownicy do eksportu przystąpili daleko pośpieszniej i do 13-go lutego złożyli świadectw wywozowych na sumę 4½ milj. pudów. Sądząc też z tak dokładnego wypełniania swych zobowiązań, w r. b. prawdopodobnie żadnych zaległości nie będzie."

Na wzmiankowanem zebraniu wypowiedziana również została przez prezydującego obszerna mowa, w której hr. W. Bobriński stara się między innemi uzasadnić potrzebę konwencji cukrowniczej. Przytaczamy z wymienionej mowy niektóre ustępy:

„W ostatnich czasach — są słowa hr. W. Bobrińskiego — rozpowszechniła się pogłoska, iż rząd odrzucił jakieś podanie cukrowników z gubernij południowo-zachodnich i Królestwa Polskiego, w kwestji obowiązkowego unormowania produkcji wszystkich cukrowni w obrębie państwa. Otóż z tego powodu muszę oświadczyć, iż ani podania tego rodzaju, ani w ogóle żadnego podania w roku bieżącym nie składałem i że dla tej prostej przyczyny nie mogło być ono ani przyjętem, ani odrzuconem.

„Przy tej sposobności muszę wypowiedzieć osobiste moje przekonanie co do celu istnienia naszego porozumienia oraz środków, jakiemi cel ten osiągnąć zamierzamy. Cel konwencji jest tylko ten, aby utrwalić przemysł cukrowniczy za pomocą prawidłowego uregulowania wywozu nadwyżki cukru, nieznajdującego zbytu na rynkach wewnętrznych, normowanie zaś ilości cukru, jaką każda cukrownia może wypuścić na rynek wewnętrzny, jest tylko jednym ze środków, dążących do tego celu. Jedynie za pomocą uregulowania eksportu nadwyżki wobec istniejącej hyperprodukcji można zapobiedz przesileniu, innemi słowy uniknąć zamknięcia wielu cukrowni, zmniejszenia się zarobku ludności rolniczej i przemysłowej, tudzież zredukowania ogólnej produkcji państwa. Korzystając z pobytu mego w Petersburgu w jesieni r. z., dostarczyłem p. ministrowi finansów informacyj, w których ograniczyłem się do wyjaśnienia obecnego stanu przemysłu cukrowniczego i wymieniłem wszystkie pożyteczne rezultaty, osiągnięte wskutek naszej konwencji, a zarazem wspomniałem o trudnościach, jakie w przyszłości mogłyby przeszkadzać dalszemu rozwojowi cukrowni. P. minister nader sympatycznie wyraził się o tej idei solidarności, która nas łączyła i łączyć będzie jeszcze lat trzy, na mocy zawartej konwencji, a dzięki której samopomocą zdołaliśmy powstrzymać przesilenie r. 1886/7 i zapewniliśmy odpowiednie warunki przemysłowi cukrowemu. Oprócz tego nabrałem przekonania, że przy teraźniejszej hyperprodukcji cukru i przy tych średnich zyskach, jakie w ciągu ostatnich lat otrzymywaliśmy, wywożąc częściowo produkt nasz za granicę, bez uregulowania w ten lub inny sposób wywozu zbywającej produkcji, przesilenie jest nieuniknione.

„Aby jednak wszechstronnie zbadać kwestję możliwie trwałego uregulowania eksportu na rynki zagraniczne, potrzebny jest przedewszystkiem czas odpowiedni. W obecnych ciężkich czasach zajmowanie się tą sprawą jest rzeczą niemożliwą. Dziś powinniśmy się ograniczyć do zbadania samej idei uregulowania wywozu oraz przyszłego stanu przemysłu cukrowniczego, na który, począwszy od jesieni, wpływać będzie jeszcze nowy element, a mianowicie dodatkowa akcyza w wysokości 40 kop. od rafinady. Takie przedwstępne i wszechstronne zapoznanie się z interesującą nas kwestją ułatwi w przyszłości należyte postawienie sprawy uregulowania eksportu cukru, nieznajdującego zbytu na rynkach wewnętrznych."

Odesk. list. zamieścił list jednego z kolonistów-żydów, który emigrował na własną rękę do Ameryki południowej i osiedlił się w pobliżu Buenos Ayres:

„Grunty są niedrogie. Zakupiłem od rządu 120 dziesięcin po 16 rs. za dziesięcinę i wniosłem gotowizną połowę szacunku; wolno jednak płacić z góry tylko trzecią część; reszta rozkłada się na trzy lata. Ziemia jest dziewicza i trzeba ją uprawiać pod zasiew dwa razy. Pracę około roli wykonywają tutaj albo za pomocą wołów lub koni. Uprawa roli jest tak łatwa, że dwunastoletni chłopiec daje sobie z nią radę. Sieją raz do roku kukurydzę i pszenicę. Pszenica dobra i niedroga. Nabywają ją ajenci kantorów handlowych, objeżdżający kolonje, po 90 kop. za pud.

„Rola obficie wynagradza pracę rolnika; mój sąsiad z 50 akrów gruntu zebrał tak obfity plon pszenicy, że po spieniężeniu dostał 4,200 rs. (!) Bydło jest tanie: za okazałą krowę np. zapłaciłem 15 rs."

Now. wr. zamieszcza następującą notatkę:

„Słowa *chic* i *v'lan* z żargonu bulwarowego w Paryżu wyrugowane zostały przez świeżo ukuty wyraz *kremlin* (od słowa „Kreml"), oznaczający wszystko, co ma jaką wspólność z najświeższemi modami."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Sewastopol 9-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Dziś, o godz. 1-ej m. 10 w południe, w obecności głównego komendanta floty i portów, admirałów i jeneralicji, marynarzy i tłumów publiczności, wśród salw armatnich i okrzyków tłumów, odbyło się uroczyste spuszczenie na morze okrętu wojennego „Jerzy Zwycięzca", zbudowanego w warsztatach russkiego Towarzystwa żeglugi i handlu.

Kijów 10-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Na zakończonym już jarmarku kontraktowym nie było znać żadnego ożywienia. Jedynie tylko tranzakcje na cukier się zwiększyły.

REGULACJA WALUTY.

Wiedeń 10-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dalsi eksperci austrjaccy i węgierscy zgodnie oświadczyli się za walutą złotą i jednostką półguldenową.

UGODA CZESKO-NIEMIECKA.

Praga czeska 10-go marca. (*Tel. pr. K. W.*)— Konferencja szlachty, staroczechów i niemców sejmowych uchwaliła projekty ugodowe odesłać do osobnej komisji. Tam złoży oświadczenia namiestnik, hr. Thun, i wyrażą swoje zdanie niemcy o planie odroczenia całej akcji ugodowej, powziętym przez czechów i szlachtę feudalną.

WAŻNA UMOWA.

Berlin 10-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiejsza *Vossische Ztng.* zapewnia, iż książę Kumberlandji, skutkiem ostatnich rokowań, uznał dzisiejszy prawnopaństwowy ustrój Niemiec, dzięki czemu tak zwany fundusz welficki króla będzie mu zwrócony.

ZNIŻENIE CEŁ.

Berlin 10-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W łonie obradującej tutaj niemieckiej rady rolniczej oświadczył przewodniczący Hammerstein-Loxten, imieniem hr. Capriviego, że o dalszem zniżeniu ceł zbożowych poniżej granicy, wytkniętej w świeżo zawartych traktatach handlowych, niema mowy.

PROGRAM RADYKALISTÓW.

Londyn 10-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Radykaliści, ośmieleni zwycięztwem wyborczem w Londynie, zamyślają obrać ideę przeniesienia ciężarów podatku gruntowego na prowincji i w miastach z dzierżawców i lokatorów na właścicieli gruntu za hasło przyszłych wyborów parlamentarnych. Liczą oni na to, że hasło takie da im z pewnością większość w izbie gmin.

PRZESILENIE W SERBJI.

Belgrad 10-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Male Nowine* ogłaszają następujący skład nowego gabinetu serbskiego: Pasicz, prezydjum; Gjaja, sprawy zewnętrzne; Paczu, finanse; Proticz, sprawy wewnętrzne; Welimirowicz, roboty publiczne; Gersicz, sprawiedliwość; prof. Lazarewicz, oświata; Angielowicz, handel. Listy tej uważać nie można za autentyczną, gdyż rokowania dotąd trwają.

WALKI GRANICZNE.

Cetynja 10-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Na granicy pod Kołaszynem przyszło znowu do krwawego starcia pomiędzy czarnogórcami i albańczykami. Przypadek zdarzył, że czarnogórzec, pracujący nad regulacją rzeki Tara, zastrzelony został przez albańczyka, towarzyszącego orszakowi ślubnemu. (W takich razach zwyczajem miejscowym dają się strzały w powietrze na znak uciechy; *przyp. red.*) Czarnogórcy poczęli strzelać do albańczyków, którzy utracili dziewiętnastu zabitych i rannych.

Kraków 10-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Rada miejska uchwaliła jednogłośnie wnieść do sejmu petycję o powiększenie liczby posłów sejmowych z miasta, z dotychczasowej liczby trzech do czterech.

Lwów 10-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W komisji budżetowej były minister Dunajewski, jako przewodniczący tejże, rozwinął swoje poglądy na sposoby przywrócenia równowagi w budżecie krajowym. Wybrano podkomitet z Dunajewskim na czele, który ma przedłożyć projekt uzdrowienia finansów.

Berlin 10-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dzienniki, sprzyjające rządowi, zapewniają, iż rząd skłania się do poczynienia ustępstw opozycji w sprawie projektu szkolnego.

Paryż 10-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Rada ministrów zatwierdziła przedłożony przez Rouviera projekt budżetu na r. 1893-ci. Tenże proponuje reformę ustawy o podatku od napojów i wstawienie do budżetu stałego funduszu amortyzacyjnego.

Paryż 10-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Prezydentem rady municypalnej wybrany socjalista Sauton.

Zurych 10-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rokowania z Włochami o zawarcie traktatu handlowego rozpoczęły się tu nanowo.

Bukareszt 10-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Senat wybrał prezesem swoim księcia Jerzego Cantacuzena; siedemnaście opozycyjnych kartek było próżnych.

Konstantynopol 10-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Sułtan przyjmował nowego posła angielskiego, sir Franciszka C. Forda. Mowy wymienione były bardzo serdeczne, wszakże nie dotykały polityki.

Madryt 10-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wylew Gwadalkwiwiru i Tagu poczynił wielkie spustoszenia.

Waszyngton 10-go marca. (*Tel. pr. K. W.*)— Nowy poseł niemiecki, Holleben, wręczył prezydentowi Harrisonowi swe listy uwierzytelniające.

Waszyngton 10-go marca. (*Tel. pr. K. W.*)— Prezydent Harrison wystosował orędzie do senatu, w którem przedstawia konwencję, przekazującą rozstrzygnięcie sporu o połów fok w cieśninie Behringa sądowi rozjemczemu.

Berlin 10-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 207.55)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 207.75)

GIEŁDA.

Warszawa 10-go marca.

Waluty obce w średnim ruchu. Berlin długi sprzedawano po 48.25 i 48.10 papier drugorzędny. Krótkim Berlinem obracano po 48.20, 48.15, 48.12½, 48.10 i 48.07½, przeważnie jednak po kursach 48.15, 48.17½ i 48.10. Londyn krótki zbywano po 9.77½. Za Paryż krótki osiągano 39.15, 39.10 i 39.05, według ceduły. Wiedeń krótki bez obrotów.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie Wiedeń 82.90.

W papierach obroty dość duże, przy tendencji niezmienionej. Żądano za listy likwidacyjne po 98.25 i 98, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97.80 i 97.85 za kilkakroćstotysięcy rubli w sztukach mieszanych, dużych i drobnych, oraz po 97.50 za kilka tys. w drobnych odcinkach. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 102.25 II-ej em. i po 103 III-ej em. Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych z r. 1866-go po 225.50, 225.75, 226 i 226.50, oraz kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 201. Pożyczkę wewnętrzną 4% z roku 1887-go I-ej ser. ceniono po 94.65, nabyto zaś parę tys. po 94.50.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.— I-ej s. i po 101.15 II-ej, III, IV-ej i V-ej ser., a umieszczono kilkanaście tys. najmłodszej serji po 100.95 i 101. Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102 I-ej i II-ej serji, po 101.50 III-ej ser., po 100.20 V ser., poszukiwano zaś IV-ej s. po 100.50, nabyto kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 100.10 i 100.15.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych bardzo słabe.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 48.30 za Londyn krótki 9.79, za Paryż krótki 39.15 i za Wiedeń krótki 83.—.

W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.85 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.62[68]— 2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie bardzo słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. okowity rs. 10.93.

Cukier. Dziś sprzedano na giełdzie 12 wagonów mączki cukrowej mielonej na rynek Mayznerowskich po rs. 2.85 z odbiorem trzymiesięcznym. Nabywca płaci 6% w stosunku rocznym od całego szacunku do daty odbioru.

Zwraca się uwagę na Urzędowy Bilans Towarzystwa „New-York" pomieszczony na 9-ej stronnicy niniejszego pisma.
1007

MLEKO świeże z dóbr Domaniew codziennie, kwarta 8 kop. 998
Długa nr 8, sklep farb.

5% Pożyczka Premjowa Russka z 1866 r.

Asekurację od amortyzacji w losowaniu z dnia 3 (15) marca 1892 r. po
Kop. 70 od SZTUKI.
Kupna i sprzedaży papierów publicznych na Giełdzie Warszawskiej z prowizją ***po kop. 10 od każdych stu rubli*** dokonywają
MAURYCY NELKEN i S-ka
Krakowskie-Przedmieście nr 71
NB. Tabelki losowań pożyczek premjowych udzielają się bezpłatnie. 299r

Cyrk przy ulicy Ordynackiej
Cyrk Ernesto Ciniselli.

Dziś, we czwartek, po raz 1-szy ***„Przygody Burmistrza"*** pantomina komiczna z baletem w 1-ym akcie, 2-gi występ słynnych gimnastyków 3-ch braci ***Fernandez***. Występ M-r ***Léo*** brzuchomówcy oraz całego towarzystwa.
Bliższe szczegóły w afiszach. 444r

F. IZDEBSKI
Senatorska nr 496 nowy 6, róg Miodowej
poleca:

Serwisy Stołowe
z porcelany krajowej, czeskiej i francuzkiej ***„Limoges" od rs. 40 do 200*** na 12 osób, malowane w najnowsze desenie.

SERWISY
fajansowe francuzkie i angielskie od **rs. 22 do 100.**

Serwisy Kryształowe
gładkie, szlifowane i grawirowane w wielkim wyborze. 442r

Ceny nizkie.

WĘGIEL I DRZEWO
najlepszych gatunków.
Skład i kantor Twarda nr 64, Telefonu nr 478. 414r

J. ŻELISŁAWSKI

Na ślizgawce
W OGRODZIE SASKIM
OSTATNIA WIELKA ILUMINACJA
W piątek, dnia 11-go marca r. b. 443r

Masło Centryfugalne
z dóbr Osmolice-Krasinek, sprzedaje Biuro Hr. L. Krasińskiego po 60 kop. funt. Krakowskie-Przedmieście nr 7. 1002

Dr Ludwik Knaster
Pańska 16 (dom W-ej Gutweinowej).—938

— Dentysta ***L. Szwarcmacher*** przyjmuje od 10 rano do 6-ej po poł. Żabia nr 9. 962

587 Gimnastyczno-leczniczy zakład dla Pań i Dzieci, Korycińskiej. Udzielanie przez lekarzy ortopedycznej i hygienicznej gimnastyki. Krak.-Przed. 17.

— Dentystka ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 3. 942

Właścicielka magazynu mód pod firmą
M-lle M A R I E
wyjechała za granicę. Ulica Niecała № 10.—985

920 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Krak.-Przed. 63.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Z. A.—**List pod wiadomym adresem na poczcie.** 982

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

Kartki z życia kobiety
przez 8r
ESTEJĘ.
Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.
Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Swiat № 41.

Pietro Mascagni
Pieśni i Romanse
304R

na sopran, tenor lub baryton:
№ 1. Jej Gwiazda (La tua Stella) .
№ 2. Pożegnanie (Pena dàmore) . .
№ 3. Kocha nie kocha (M'ama non m'ama) . . . . k. 40.
Do nabycia w Redakcji **Echa Muzycznego** (Rajchman i Frendler) Senatorska 26).

Rządca dóbr,
w sile wieku, żonaty, bezdzietny, poszukuje miejsca odpowiedniego, od 1 Kwietnia lub 1 Lipca r. b., na żądanie może złożyć kaucji rs. 5,000, że jest człowiekiem prawym i uczciwym i pracowitym, świadczą świadectwa 17-letniej służby. Oferty przyjmuje Kantor Kurjera Warszawskiego w Łodzi pod literami: „E. T. N. 5,000." 338r

UWAGA.
Mleko niezbierane
z Marcelina Starego gm. Jabłonna.
Upraszam konsumentów mego mleka, aby raczyli zaopatrywać się w takowe w tych sklepach, które mają tablice **z MOJĄ FIRMĄ**, a to w obec kursujących w niektórych sklepach słoików z mojemi etykietami, lecz nie mojem mlekiem napełnionych.
340 R Wilhelm Meylert.

Majątki Ziemskie
do sprzedania lub wydzierżawienia
na lat 18, następujące majątki ziemskie,
w powiecie Rypińskim, gub. Płockiej:

1) **Dolne**, złożone z trzech folwarków, ogólnej przestrzeni włók 74, w tem pod pługiem 45 włók, łąk dwukośnych 7 włók, reszta pod lasem.—Dwór duży wygodny w pięknem położeniu, w środku lasu i ogrodów, budynki wszystkie murowane, wysiew przecięciowy: 70 korcy rzepaku zimowego, pszenicy 300 korcy, żyta 100 korcy i odpowiednio zbóż jarych i roślin pastewnych.—Inwentarz żywy i martwy w zupełnym komplecie.—Odstawa zboża do komory granicznej o wiorst 10, do szosy wiorst $1^1/_2$.
2) **Majątek** włók 23, wysiew pszenicy 40 korcy, żyta 125 korcy, odpowiedni wysiew zbóż jarych i ro lin pastewnych.—Szosa przechodzi przez majątek—do miasta handlowego wiorst 10.—Ziemia dobra żytnia, 3 włóki łąk, lasu 2 włóki, gospodarstwo w dobrym stanie, budowle i inwentarz kompletne.
3) **Majątek** w pow. Nieszawskim, włók $18^1/_2$, w tem jeziora $1^1/_2$ włóki, ziemia dobra, żytnia, budynki i inwentarz kompletne.—Od Włocławka odległy mil 4 do szosy jedna mila.

Wiadomość o cenie sprzedażnej lub dzierżawnej udzieli Jan Święcicki, Adwokat Przysięgły w Płocku, przy ulicy Nowowięziennej № 19 zamieszkały. 339R

Od I-go Lipca r. b. na 1-em piętrze Aleja Róż № 1, róg Ujazdowskiej № 7, do wynajęcia
Apartament,
składający się z **11-tu pokojów**, kąpieli, gazu, waterklozetu, stajni i wozowni, małego ogródka i sutereny do prania bielizny; na żądanie **mogą być dodane pokoje na 2-em piętrze, z komunikacją wewnętrzną.** Dowiedzieć się **Aleja Róż № 1.** 365

Na post!!! KAWIOR ASTRACHAŃSKI Na post!!!
świeży, grubo ziarnisty, mało solony, w najlepszych gatunkach,
poleca firma: **J. ŁAZOWSKI, Senatorska 35.**
Sprzedaż odbywa się w kantorze firmy, hurtownie na pudy i cząstkowo na funty; parter w podwórzu.
Wysyłki na prowincję uskuteczniają się z największą dokładnością.
PP. Handlującym odpowiedni rabat. 344R

Syndyk tymczasowy massy upadłości S. BARONOWSKIEGO,
stosownie do upoważnienia Sędziego Komisarza i uchwały wierzycieli tej massy, zawiadamiam, że poczynając od dnia 3 (15) Marca r. b., od godziny 3 po południu codziennie sprzedawać się będą przez publiczną licytację w mieszkaniu upadłego na pierwszem piętrze, w domu pod № 1 przy ulicy Mazowieckiej, meble, garderobę, bieliznę, bibljotekę z książkami, oraz inne sprzęty spisem inwentarza objęte.—Co się zaś tyczy towarów kolonjalnych, likierów, wódek w sklepie, win w piwnicy, oraz urządzeń sklepowych, piwnicznych i gazowych, to sprzedaż tychże odbędzie się ryczałtem, przez publiczną licytację w Sądzie Handlowym w Warszawie w Wydziale upadłości w dniu 7 (19) Marca r. b., o godzinie 1-ej po południu przed Sędzią Komisarzem K. Natansonem, zaczynając od summy rs. 7270 kop. 76.—Vadium wymagane jest rs. 728.—Bliższe warunki sprzedaży można przeczytać w Sądzie Handlowym lub w kancelarji podpisanego syndyka w godzinach: rano do 10 i po południu od 4 do 7-ej.—Sklep z towarami i piwnicę z winami obajrzeć można jedynie w d. 3 (15) i 4 (16) Marca r. b., od godziny 3 do 4-ej po południu.—Warszawa, dnia 25 Lutego (8 Marca) 1892 r.
Adw. Przys. **Feliks Chruszczakowski,**
366 ulica Długa 53.

Z produkcji dóbr Obory,
NASIONA
buraków pastewnych:
1) Leutowitz, żółte okrągłe. 2) Oberdorf, żółte okrągłe, po cenie 5 rs. za pud i Gorczyca biała po 1.20 za pud., do nabycia w Składzie Win P. Voigt et Comp., Bielańska Nr 5 w Warszawie. 317R

Jest do sprzedania lub do wydzierżawienia
APTEKA,
w osadzie gub. Piotrkowskiej. — Warunki przystępne.—Doktór stały w miejscu.—Wiadomość: Ogrodowa 4, mieszk. 5, lub u W-go Skomorowskiego w szpitalu żydowskim. 354

Karteczki humorystyczne na
Prima-Aprilis,
wydawnictwa własnego i zagraniczne, w wielkim wyborze, poleca
J. N. Bronikowski,
Plac Teatralny № 18.
Na prowincję za nadesłaniem rubla (można przesłać w markach pocztowych), przesyłam franco pod opaską rekomendowaną 20 kartek (pomiędzy temi kilka kolorowych). **Handlującym znaczny rabat.**
Upraszam o wczesne zamówienia, celem uniknienia opóźnienia wysyłek, przy gromadzących się później zapotrzebowaniach. 348

Obwieszczenie.
Egzekutorowie testamentu zmarłego d. 12 Stycznia r. b. ś. p. Romualda Dobrzańskiego, podają do powszechnej wiadomości, że z powodu likwidacji lombardu w domu Nr 16 przy ulicy Nowy-Świat, do ś. p. Dobrzańskiego należącego, od daty dzisiejszej przyjmowanie prolongat i wydawanie pieniędzy na zastawy wstrzymano, jedynie tylko fanty wykupione wydawane będą do czasu ukończenia likwidacji lombardu. 308
Warszawa, d. 15 (27) Lutego 1892 r.

SKLEP
z komfortem
urządzony, z wielkiem oknem wystawowem i przyległym jednym obszernym lub trzema pokojami, do wynajęcia zaraz.—Punkt odpowiedni na cukiernię. Wiadomość: Nowosenatorska 4, u stróża. 318R

Zapowiedź.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że:

1. Urzędnik Banku Józef Leopold **Toeplitz**, zamieszkały w Genui we Włoszech, syn fabrykanta Bonawentury Toeplitza i Reginy ur. Konitz, obojga w Warszawie i w Królestwie Polskiem zamieszkałych—i

2. Anna Marja de **Grand Rej**, bez określonego zajęcia, zamieszkała w Burtscheidl Lothringerstrasse 68, córka rentiera Wiktora Józefa de Grand Rej i Marji ur. Colen, pierwszego zmarłego, w końcu zaś zamieszkałego Kirchrath, w zamku Ehrenstein w Holandji, drugiej zaś zamieszkałej w Burtscheid, zamierzają zawrzeć związek małżeński.

Ogłoszenie zapowiedzi ma nastąpić w gminie Burtscheid, oraz przez dzienniki „Il Secolo XIX", wychodzący w Genui i „Kurjer Warszawski", wychodzący w Warszawie.

Burtscheid, 27 Lutego 1892 roku.

Urzędnik Stanu Cywilnego Ryszard Erckens.

TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE

„NEW-YORK"

Celem obalenia różnych niekorzystnych, a nieprawdziwych pogłosek, rozpuszczanych o stanie finansowym Towarzystwa Wzajemnego Ubezpieczenia na życie „New-York," czujemy się w obowiązku podać do wiadomości publicznej bilans, ułożony po sprawdzeniu zobowiązań, kapitałów i majątku Towarzystwa, przez Naczelnika Departamentu Ubezpieczeń Stanu „New-York," na d. 30-go Czerwca r. 1891-go, ogłoszony urzędownie w d. 22-gim Stycznia roku 1892-go.

BILANS

na dniu 30-tym Czerwca r. 1891-go

sporządzony przez Departament Ubezpieczeń stanu New-York.

AKTYWA:

1)	Wartość nieruchomości Towarzystwa według oceny urzędowej			dol. 13.225.038,59	rs. 26.450.077,18
2)	Pożyczki na pierwsze numery hypoteki			dol. 20.825.483,64	rs. 41.650.967,28
3)	Pożyczki pod zastaw papierów publicznych			dol. 3.509.500,—	rs. 7.019.000,—
4)	Pożyczki na polisy w mocy będące, których rezerwa w każdym wypadku przewyższa wysokość udzielonej pożyczki			dol. 438.868,—	rs. 877.736,—
5)	Papiery wartościowe podług ceny giełdowej			dol. 75.016.949,92	rs. 150.033.899,84
6)	Gotówka w kasie Towarzystwa			dol. 14.092,66	rs. 28.185,32
7)	W bankach na rachunkach bieżących, nie włączając tu kaucji zagranicą złożonych, a uwzględnionych w p. 5-tym			dol. 2.610.094,52	rs. 5.220.189,04
8)	Procenta należne			dol. 427.210,31	rs. 854.420,62
9)	Składki płatne, lecz nie zrealizowane od polis w mocy będących	dol. 3.682.577	rs. 7.365.154		
10)	Części składek od polis w mocy	dol. 1.964.648	rs. 3.929.296		
11)	Składki przypadające od rent dożywotnich	dol. 157.091	rs. 314.182		
12)	Razem	dol. 5.804.316	rs. 11.608.632		
13)	Za potrąceniem 20% od tej sumy	dol. 1.160.863	rs. 2.321.726		
14)	Składki zatem przypadające do pobrania wynoszą			dol. 4.643.453,—	rs. 9.286.906,—
	Ogółem			dol. 120.710.690,64	rs. 241.421.381,28

PASYWA:

1)	Wartość netto wszystkich polis w mocy będących w dniu 30 Czerwca 1891 r. obliczona podług „combined experience table ofmortality" przy 4%	dol. 105.010.324	rs. 210.020.648		
2)	Za potrąceniem wartości ryzyk reasekurowanych	dol. 402.220	rs. 804.440		
3)	Suma netto rezerwy			dol. 104.608.104,—	rs. 209.216.208,—
4)	Sumy przypadające na polisy mięszane płatne, lecz nie wypłacone			dol. 39.019,—	rs. 78.038,—
5)	Sumy przypadające do wypłaty na wypadek śmierci			dol. 990.507,—	rs. 1.981.014,—
6)	Nie podniesione a płatne raty rentowe			dol. 146.550,81	rs. 293.101,62
7)	Rezerwa polis, które moc swą utraciły			dol. 138.481,—	rs. 276.962,—
8)	Składki z góry zapłacone			dol. 79.353,—	rs. 158.706,—
9)	Ogół zobowiązań z polis wypływających			dol. 106.002.014,81	rs. 212.004.029,62
10)	Przewyżka brutto na korzyść ubezpieczonych			dol. 14.708.675,83	rs. 29.417.351,66
11)	Ogółem			dol. 120.710.690,64	rs. 241.421.381,28
12)	Przewyżka na korzyść polis z uzbieraniem zysków, oraz polis z odroczonym udziałem w zyskach			dol. 8.670.539,50	rs. 17.341.079,—
13)	Przewyżka na korzyść wszystkich pozostałych polis			dol. 6.088.136,88	rs. 12.076.272,66

Z powyższego bilansu wypada:

1. Że przewyżka 14,708,675,83 = rs. 29,417,351,66 wykazaną jest po potrąceniu wszystkich sum, należnych od agentów i że przewyższa ona nadwyżkę każdego innego, czysto na wzajemności opartego Towarzystwa Ubezpieczeń na życie na całym świecie.

2. Że Aktywa Towarzystwa wynoszą na dniu 30-go Czerwca 1891 roku **Dol. 120,710.690,64 = Rs. 241,421,381,28.**

W niezadługim przeciągu czasu ogłoszony zostanie bilans za cały rok 1891-szy. Dziś już jednak jesteśmy w stanie podać co następuje:

a) Suma nowo zawartych ubezpieczeń wynosi przeszło rs. 190 miljonów.
b) Dochody Towarzystwa są wyższe od dochodów w r. 1890-tym.
c) Aktywa Towarzystwa oraz suma ubezpieczeń znacznie się powiększyły.
d) Śmiertelność była niższą od przewidywanej.

Dyrektor Główny na Europę:
W. E. Ingersoll.

Główny Pełnomocnik na Rossję:
P. Moeller.

Dyrektor Oddziału Warszawskiego
K. Radkiewicz.

UWAGA: Dolar w obliczeniu przyjęto za rs. 2.

864

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 475r

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon. Anny Dameran, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 7474

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. 6517

A. Szkoła froeblowska przy obszernym ogrodzie Heleny Borowskiej. Mokotowska № 55. 4264

Adres: Francuzki z szyciem świeżo przybyłe, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga № 6, parter. 678r

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy, nauczyciel specjalista S. Rogulski. Erywańska 8. 5935

Konwersacja francuzka na godziny. Jasna 10, mieszk. 1, 1—3. 596r

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa. oficyna 25. 6080

Do niemieckiego domu w Łodzi potrzebną jest guwernantka, znająca dobrze języki russki i francuzki, jak również mogąca udzielać lekcji fortepianu.—Pożądanem jest, aby w ofertach bezwarunkowo wykazanym był wiek osoby i zajmowane przez nią dotąd miejsce.—Oferty nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego w Łodzi, pod lit. „A. K. № 50." 667r

Francuzka szkoła rzemiosł, Szpitalna 3, rozpoczęły się kursa kroju systemem Laférière i Worth'a: szycia, krawatów, deskowych robót, gorseciarstwa, kapelusznictwa, terracoty, barbotiny, introligatorstwa, malowania na porcelanie, jedwabiach. Przy szkole pracownia sukien i okryć. Lekcje kroju ranne i poobiednie. Kapelusznictwa wykłada uczennica Percheron. 7924

Lekcyj muzyki i śpiewu, świadectwo konserwatorjum. Starsze wyuczam ułatwionym sposobem. Długa № 18, m. 17. 693r

Lekcje języka francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Ciepła 7, m. 64, 1-e piętro. 7909

Młoda nauczycielka, gry na cytrze, poszukiwana.—Oferty kantor Kurjera pod lit. „W. D. cytra." 7551

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie, niedrogo, nauczyciel. Złota 37, m. 27 7464

Nauczycielka z niemiecką konwersacją i korespondencją potrzebna od $7^1/_2$ do 9-ej wieczorem. Wiadomość: Elektoralna 26, m. 9, między 7-ą a 8-ą wieczorem. 7868

Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf Mikołaj Friedmann. Zgoda 7, m. 5, od 4-ej do 8-ej. 7351

Potrzebny jest korepetytor. Plac Warecki № 8, m. 13. 7743

Potrzebna jest na wieś nauczycielka, z patentem, z konwersacją francuzką, russką, niemieckim teoretycznie imuzyką. Wiadomość: Wspólna № 6, m. 14. 7883

Potrzebny korepetytor za rs. 4 miesięcznie. Praga, Ząbkowska—pralnia „Matyldy." 7895

Poszukuję lekcyj, języki starożytne, nowożytne, konwersacja russka. Oferty: kantor Kurjera „Studentowi." 7917

Student uniwersytetu udziela lekcyj. Specjalnie russki, polski, matematyka. Twarda № 36. 7563

Student uniwersytetu przysposabia do gimnazjum i na świadectwa, udziela lekcyj języków starożytnych, russkiego i matematyki. Złota 29 d., mieszk. 14. 670r

Uczennica p. Daleszyńskiej udziela lekcyj kroju, pasowania i szycia. Warecka 14, w sklepie. 7925

Za lekcje muzyki życzę pobierać francuzkiego. Wspólna 71, m. 5. 7856

Zakład froeblowski Ludwiki Jahołkowskiej, Wspólna 40. 6609

Doniesienia osobiste.

Dla Elegji H. H. list na poczcie od Wiktora. 7853

Dla Hajduczka list wysłany. 7861

Dla Ida-Zina list na poczcie z fotografją do odebrania. 7891

Dla Przystojnej z Częstochowy list z fotografją. 7921

Dla „Blanki L. H. M." list na poczcie. 7941

Kawaler lat 30, katolik, fachowiec, posiadający własny zakład nieduży i kapitału swego 1,000 rs., chcąc zawrzeć związki małżeńskie, a nie mając znajomości, pragnie drogą anonsu poznać pannę lub wdowę od 22 do 30 lat, dosyć sympatyczną, z uczciwej rodziny, gospodarną, pracowitą i prowadzącą własny jakiś zakład lub handel, z posagiem od 8,000 rs. Oferty uprasza się adresować Warszawa poste-restante dla „Kirgiza." O wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze. Dyskrecja zapewnia się. 7725

List dla N. Z. 25 od Nałęcza wczoraj wysłany. 7860

Kawaler lat 30, szlachcic, blondyn, z uniwersyteckiem specjalnem wykształceniem, muzykalny, mający 1,200 rs. rocznego dochodu, poszukuje żony przystojnej, z niejakim posagiem. Oferty poste-restante Kielce pod „Flegmatyk." 6519

List dla Hajduczek, Aza, Arjadna na poczcie. 7905

Listy wysłane dla A. M. 19, 3, 1812 i Wenery H. H. 7904

List dla „Azy" na poczcie. 7942

List dla „Lubomira" wysłany.—Motruna. 7933

M. Winnica gub. podolska poste-restante dla A. B. C. № 53. 7948

Młoda, inteligentna, przystojna i niewymagająca osoba, z niewielkim posagiem lub bez, która zdecydowałaby się zawiązać korespondencję w celu matrymonjalnym z młodym człowiekiem, kawalerem, lat 28, przystojnym, z dobrej rodziny, mającym niezależne stanowisko i byt przyzwoity, zechce nadesłać ofertę poste-restante Rypin dla 100 N., z zawiadomieniem w Kurjerze. 7513

Obywatel, kawaler, lat 26, katolik, z pewnem stanowiskiem, z zacnej zamożnej szlacheckiej rodziny, praktycznie wychowany, przystojny, wykształcony, inteligentny, prawego charakteru, niezadłużony, stały, niezależny, oszczędny, pracowity, gospodarny, posiadający około 10,000 rs. rocznego stałego dochodu i całe odpowiednie gospodarstwo, w celu matrymonjalnym poszukuje dozgonnej towarzyszki życia. Łaskawe panie, traktujące rzecz serjo i posiadające odpowiedni lub też mniejszy posag, raczą nadsyłać swe oferty jasne i wyczerpujące Warszawa poste-restante dla D. M. X. Dyskrecja zapewnia się. 6809

Wdowiec lat 55, katolik, prawego charakteru, niezależny, oszczędny, pracowity, posiadający własny fundusz, poszukuje żony, panny lub wdowy bezdzietnej, do lat 35, przystojnej. katoliczki, z przyzwoitej rodziny. Oferty proszę nadsyłać Warszawa poste-restante dla „Wdowca 55", zawiadamiając o liście w Kurjerze. Dyskrecja zapewnia się. 7541

Wdowiec lat 32, ciemno-blondyn, przystojny, dobrego prowadzenia, przemysłowiec, mający dobre utrzymanie, życzy poznać w drodze anonsu towarzyszkę życia. Panie traktujące rzecz na serjo raczą składać oferty poste-restante Warszawa dla H. H. 4221 i zawiadomić o tem w Kurjerze. 7501

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Agronom posiadający długoletnią praktykę w dużych gospodarstwach, zajmujący obecnie od lat 6 posadę zarządzającego w jednym z większych majątków w Królestwie, poszukuje odpowiedniej posady od 1-go lipca r. b. Decyduje się na wyjazd do Rosji. W razie potrzeby mogę dać do 1,500 rs. kaucji. Interesowani zechcą oferty nadsyłać Kleczew poste-restante dla „Agronoma." 7858

Dwudziestoletni młody człowiek, ładnie piszący, pragnie znaleźć zajęcie u którego z pp. rejentów, komorników lub jakiekolwiek inne. Oferty „Czesławowi" przyjmuje Kurjer. 7612

Handlowiec, katolik, lat średnich, samotny, zdatny ekspedjent w branżach sukiennej, bławatno-dywanowej, hurtowo-kolonjalnej, jako inkasent, magazynier fabryczny etc., sumienny, rygorzysta, chce przyjąć posadę w Warszawie lub w większych miastach Rosji. Łaskawe oferty: Kurjer Warsz. „Jan." 7911

Kawaler, fachowiec, władający obcemi językami, z kaucją, poszukuje miejsca do zarządu hotelu, kasjera, inkasenta lub do prywatnego domu. Oferty: Hoża 13, mieszkania 24, T. S. 7880

Ogrodnik z dobremi świadectwami poszukuje miejsca na wyższą skalę w Królestwie lub w Cesarstwie. Ul. Twarda № 25, mieszkania 25. 7949

Osoba starsza, energiczna i pracowita, znająca języki, biegła w rachunkach i praktycznie obeznana z gospodarstwem miejskiem i wiejskiem, za utrzymanie szuka zajęcia. Ul. Wspólna 36—24. 7461

Uczeń aptekarski ze skończoną praktyką poszukuje kondycji na prowincji. Oferty: kantor Kurjera „G. M." 7566

Urzędnik prywatnej instytucji poszukuje zarządu lub administracji domem; wynagrodzenie gotówką lub mieszkaniem, za większe mogę dopłacać. Oferty dla W. P. 23 do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 662r

Uczeń aptekarski poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod wyrazem „Aptekarski." 7433

Uczeń farmacji z ukończoną praktyką, mający poważną rekomendację, poszukuje zajęcia w składzie aptecznym. Oferty uprasza składać w Kurjerze dla „Farmaceuty." 7908

b) Zaofiarowane.

Bardzo zdolne podręczne potrzebne zaraz.—Niecała 4. pracownia Romany. 7842

Do sprzedaży maszyn poszukuję zdolnych ajentów na korzystnych warunkach. Oferty proszę złożyć pod lit. M. S. do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 701r

Dozorca do starca chorego, kawaler, średniego wieku, umiejący czytać i pisać, z pewnemi referencjami, potrzebny jest zaraz na wieś, 60 rs. rocznie i całe utrzymanie. Mazowiecka 20, mieszk. 3. 7857

Gospodyni, niemka, do prowadzenia gospodarstwa domowego, mogąca nauczać dzieci po niemiecku, poszukiwaną jest do miasta Kielc. Zgłaszać się do Warszawy, Chłodna 38, do sklepu powroźniczego. 631

Korespondent obeznany z buchalterją i towaroznawstwem, potrzebny zaraz do jednego z większych składów aptecznych w Warszawie. Oferty pod lit. J. W. przyjmuje kantor niniejszego pisma. 7415

Lekarz potrzebny jest do osady Ryki, przystanek dr. żel. nadwiślańskiej na odnodze łukowskiej. Bliższe szczegóły na miejscu, u aptekarza Brandta, przez Iwangród. 7095

Maszynistka do negliży potrzebna. Elektoralna № 6, mieszk. 19. 7871

Maszynistka i podręczna do drobiazgów męzkich. Ulica Leszno № 27, m. 21. 7918

Osoby umiejące kopjować kwiaty artystycznie podług wzorów paryskich, dostają stale korzystną robotę do domu. Adolf Goldman, Świętojerska 26. 7683

Potrzebne od 1-go kwietnia dwie sklepowe do sprzedaży towarów galanteryjnych, znające języki polski, niemiecki i russki, przyjemnej powierzchowności, mające dobre rekomendacje. Pożądaną fotografja. Oferty należy podać piśmiennie, skreślając zajęcie dotychczasowe, w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. A. L. M. 630r

Potrzeba osoby do prowadzenia meldunków. Marjańska 3, m. 3. 7608

Potrzebne panny do kwiatów, podręczne i uczennice. Obożna 2, m. 55. 7537

Potrzebna jest na wieś osoba do zajęcia się gospodarstwem domowem. Wiadomość na Pradze, ulica Esplanadowa № 8, m. 7. 7629

Potrzebny uczeń do handlu. Ulica Krucza № 30. 7947

Potrzebna maszynistka do pończoch. Praga, Wołowa 29. 7411

Potrzebne dobra kucharka i młodsza od kwartału. Bez dobrych świadectw nie zgłaszać się. Ulica Róż № 5. 7682

Potrzebna panna do fabryki parasoli, uzdolniona. Bielańska № 4. 7381

Potrzebna do ekspedycji młoda panienka, mówiąca po niemiecku. Niecała 5, farbiarnia K. Gitnera. 7567

Potrzebna jest panna do kapeluszy kompletnie uzdolniona, od 1-go kwietnia. Wiadomość na Pradze, ul. Ząbkowska № domu 28, mieszkania № 5. 7586

Poszukuje się bony paryżanki, z doskonałemi świadectwami, do dwóch małych chłopczyków. Wiadomość: Marszałkowska 123, m. 1, od godz. 1 do $2^1/_2$ po poł. 7605

Potrzeba panien zdolnych i podręcznych.—Nowy-Świat № 49, m. 18. 7688

Panience chodzącej do strojów lub szycia słomy dam pokoik oddzielny i wieczorne zajęcie. Twarda 23, m. 10. 7938

Potrzebna zaraz dobra podręczna do krawieczczyzny. Nowolipie 12, m. 16. 7910

Potrzebna osoba starsza, uczciwych zasad i łagodnego charakteru, jako przyjemna współlokatorka i towarzyszka. Mieszkanie i całodzienne utrzymanie darmo. Oferty przyjmuje Warszawskie biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, pod lit. J. J. 7936

Potrzeba do samotnej osoby gospodyni bezdzietnej, w średnim wieku, do restauracji, fachowe mają pierwszeństwo. Wiadomość: ul. Chmielna № 136. 703r

Potrzebny jest korespondent do Niechcic, stacja dr. żel. warsz.-wied. Gorzkowice, który ładnie i ortograficznie po polsku i po niemiecku pisze. 7914

Potrzebne uczennice do kwiatów, zaraz płatne. Marjańska 10, m. 11. 7870

Potrzebna maszynistka do koszul męzkich, dziurkarka i uczennica. Świętojańska № 27, mieszk. 7. 7855

Potrzebny uczeń do zegarmistrza. Nowy-Świat № 23. 7882

Potrzebna jest zaraz staniczarka kompletnie uzdolniona, za dobrem wynagrodzeniem.—Karmelicka 26, m. 1. 7881

Panny zdatne do krawieczczyzny i dziewczynka do nauki. Podręczne do strojów i do nauki. Trębacka 9. 7897

Potrzebna panna podręczna do krawieczczyzny. Ul. Grzybowska № 17, m. 9. 7846

Potrzebna zaraz zdolna spódniczarka i dziewczynki do nauki. Ul. Mazowiecka 20, Przybyłowicz. 7841

Potrzebne panny do maszyny Whelera-Wilsona do bielizny, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Krucza № 37, m. 15. 7872

Potrzebna bona polka do dwojga małych dzieci, z dobremi świadectwami i rekomendacją. Zgłaszać się codziennie od 4—5-ej po poł. na Trębacką № 4, mieszk. 3. 7744

Potrzebna podręczna do trykotów. Stare-Miasto № 24, m. 16. 7931

Przyjmuję do nauki prasowania bezpłatnie. Ul. Nowiniarska № 12. 7548

Potrzebny zaraz ekonom, kawaler, starszy, renomowany, z gospodarstw pruskich. Koziczyn, poczta Ciechanów. 7564

Potrzebna jest bona, znająca dobrze metodę freblowską i trochę krawieczczyznę, w średnim wieku, tylko z dobremi świadectwami.—Wiadomość: Nowo-Miodowa 2, mieszk. 9, od 11 do $12^1/_2$ i od $4^1/_2$ do 6-ej. Może być niemka. 7575

Stróż, trochę ogrodnik, potrzebny z dobremi świadectwami. Podwale 36. 7614

Sklepowe potrzebne są dwie, jedna zupełnie obznajmiona z interesem niciarskim, druga z bielizną i rękawiczkami. Wiadomość: Marszałkowska 123, mieszk. 13, rano od 9—10-ej, wieczorem od 7-ej. 7850

Staniczarki i do nauki potrzebne zaraz. Nowowiniarska 14, mieszk. 83. 7948

Uczeń potrzebny do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Solec № 99. 7839

Zdolna zwijaczka potrzebna do kwiatów za dobrem wynagrodzeniem. Przejazd 13, mieszkania 22. 7368

Zaraz płatne dziewczynki od lat 14 potrzebne do nauki robót dżetowych. Krakowskie-Przedmieście 15, mieszk. 8. 697r

Kupno i sprzedaż.

Amatorów obrazów zawiadamia się, że 16, 17, 18 i 19 marca (we środę, czwartek, piątek i sobotę) w Drugiej Sali Licytacyjnej, Senatorska 28, wprost kościoła św. Antoniego, z polecenia magazynu Zygmunta Muszkata odbywać się będzie licytacja obrazów olejnych, akwarel, sztychów, chromolitografij, oleodruków i fotografij (około 10,000 przedmiotów) od cen o 80% niższych od normalnych. 7973

A. Chmielna 15. Chleb wiejski, wtorek, środa, piątek. 7894

A) Maszyna do pończoch № 10 Lamba, nowa, przypadkowo tanio do nabycia. Marszałkowska № 111, mieszk. 1. 519r

A) Skład i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka № 20, poleca po cenach jak zwykle najniższych. 5789

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs. 1.80. 5789

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin. 5789

A) Szklanki do herbaty po 75 kop., rs. 1, rubel 20, rubel 35 za tuzin. 5789

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50. 5789

A) Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50. 5789

A) Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6. 5789

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16. 5789

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25. 5789

A) A. Tanie obrazki i oleodruki do ubrania ścian, w oryginalno-fantazyjnych ramkach. Świętokrzyzka 25, m. 19. 7618

A) 15 kop. ℔ sera szwajcarskiego dobrego (na kręgi). 15 Chmielna. 7893

Bardzo tanio do sprzedania otomana dobrej roboty. Ul. Próżna № 10, m. 9. 7939

Bez blagi! Nadzwyczaj tania sprzedaż mebli w mającym się zwinąć 1-ym z magazynów A. Tarnowskiego, przy ulicy Marszałkowskiej 134, róg Świętokrzyzkiej, po cenach kosztu i niżej, lokal zaś po magazynie do wynajęcia od 1-go kwietnia r. b. Nadmieniam, że magazyn przy ulicy Marszałkowskiej 114, róg Złotej, nadal prowadzonym będzie. 5554

Binokle, okulary ściśle zastosowane, najcelniejszych fabryk, w wielkim wyborze, poleca „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 3r

Bardzo tanio do sprzedania dwa łóżka meblowe z materacami sprężynowemi i szafka nocna. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 35. 7875

Do sprzedania urządzenie pokoju jadalnego, lustro, biuro dębowe męzkie, otomana, umywalnia, szafa. Wiadomość: skład fortepianów Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przedmieście 40. 7538

Do sprzedania szafa jesionowa rozbierana. Bracka 3, mieszk. 15. 7930

Dla amatora! Cenne skrzypce stare Amadie sprzedam. Hoża 28, m. 18. 694r

Do sprzedania dwa faetony i bryczka używane, na parę i jednego konia. Ul. Chłodna № 39, wiadomość u stróża. 7892

Dywany strzyżone salonowe od rubli dziewięciu sprzedaje Makow, Solna 9. 7827

Dubeltówka za rs. 15. Świętojańska № 7 mieszk. 7. 7854

Encyklopedja Powszechna Orgelbranda wielka, 28 tomów, do sprzedania za bardzo przystępną cenę w księgarni H. J. Rosenweina, Marszałkowska 114. 7836

Fortepian koncertowy zagraniczny rs. 290 sprzedam. Orla 6, m. 43. 6799

Fortepian czarny, o 7-iu oktawach, do sprzedania. Krochmalna № 48, m. 23. 7753

Fantazyjną kozetkę ze stolikiem, nowe, stół czarny, kanapę sprzedam tanio. Zgoda 11 mieszkania 7. 7900

Fortepian zagraniczny, mało używany, tanio sprzedam. Krakowskie-Przedmieście № 17, Granke. 7928

Fortepian Kralla, dobry, do sprzedania.—Nowy-Świat № 61–3. 7929

Fortepian zagraniczny do sprzedania za rs. 180. Ulica Bednarska № 29, m. 7. 7450

Fortepian krótki, siedmiooktawowy, sprzedaję, rs. 180. Krucza 21, m. 6. 7320

Fortepian do sprzedania, tanio, półsiodmej oktawy. Pańska № 10, m. 34. 7559

Fortepian sprzedaję, zamieniam, wynajmuję, reparacje, strojenia. Nowy-Świat 56, Kędzierski. 6585

Fortepian Kralla-Seidlera sprzedam lub wynajmę. Nowy-Świat 36, oficyna № 8. 7244

Fortepian, pianino pierwszorzędne sprzedaję, wydzierżawiam najdogodniej, strojenie. Jerozolimska 84, Strzelecki. 6480

Garnitur mebli dębowych stylowych do salonu rs. 500, łóżka orzechowe rs. 200 i portjery. Piękna № 13, m. 1. 7185

Kredens orzechowy, bardzo piękny, tanio do nabycia. Chmielna 30, m. 5. 7849

Kolczyki brylantowe za 45 rs., zielona wełna na suknię za 5, dwa nowiuteńkie czarne staniki po 3 rs., okrycie syberynowe 7 rs., dwie bransoletki srebrne tanio. Zastać 4—6. Hoża 10, m. 17. 7876

Kawior astrachański świeży w najlepszym gatunku. Sprzedaż w kantorze firmy J. Łazowski, Senatorska 35, w podwórzu na parterze. Pp. handlującym odpowiedni rabat. 705r

Kupię maszynę do rznięcia i rąbania cukru, a nawet parę wag. Żelazna № 93, mieszkania 8. 700r

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 6r

Kupuję maszyny do szycia i kwity lombardowe. Dzika 20, mieszk. 34. 7477

Kareta dwuosobowa, para chomont angielskich do sprzedania. Wiadomość: Mazowiecka 10, u stangreta Jana. 7444

Kareta dwuosobowa, mało używana, fabryki Brühla, do sprzedania. Wiadomość: Wilcza 15, mieszk. 1. 7539

Łóżek para orzechowych, stylowych, eleganckich, rs. 40. Stolarz, Leszno 44. 7935

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 7934

Maszyna do szycia nożna Singera amerykańska, mało używana, do sprzedania za rs. 22. Stare-Miasto 8, m. 7. 7920

Maszyny dwie Singera, pięknie i cicho szyjące, rs. 22 i 35, w zakładzie przyjmującym do reparacji maszyny do szycia. Nowy-Świat № 61. 7907

Meble roboty Simlera, kryte utrechtem, sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 15, mieszk. 8. 699r

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 7492

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika 20, mieszk. 34. 7476

Meble po zwiniętym magazynie, różnego fasonu garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, łóżka, biura i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13. 7442

Meble garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, szafy, komody i inne po niepraktykowanie nizkich cenach.—Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 7785

Medaljon i bransoletka z brylantami do sprzedania. Świętojerska 22, Holtz. 7867

Maszyny Singera, Whelera i Wilsona ręczne i nożne, używane. Nowy-Świat 52, pierwsze piętro, 5 m. 7866

Maszyna Whelera-Wilsona mało używana do sprzedania tanio. Tamże szafka wystawowa. Nowy-Świat 25—9. 7581

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, inne meble. Mokotowska 59, prawa oficyna, przy placu św. Aleksandra. 5682

Na raty. Elektoralna 47. Wyroby platerowane, zegary, wagi, różne przedmioty gospodarstwa domowego. 7932

Nożyce amerykańskie do strzyżenia włosów i brody najtaniej sprzedaje Juljan Berg, Mazowiecka 16. 688r

Pianino prawie nowe, nowej konstrukcji, rs. 285. Jasna 4, Dütz. 6864

Pianina o jednolitym blacie metalowym i strunach krzyżowych, w tonie silne, poleca po cenach najprzystępniejszych, z poręczeniem kilkoletniem, specjalna fabryka A. Dütz, Jasna 4. 5966

Porcelana saska i chińska jest do sprzedania. Chmielna № 55, m. 19. 7535

Pianino nowe sprzedam, wydzierżawię bardzo dogodnie. Chmielna 7, m. 2. 7898

Pozostawiono do sprzedania nakrycie srebrne 84⁰ na 6 osób. Oraczewski, Nowy-Świat 36. 695r

Pianino do wynajęcia. Długa 27, mieszkania 13. 7837

Pianina, fortepiany do sprzedania oraz przyjmuję reparacje fortepianów i pjanin. Firma egzystuje od roku 1860. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 7862

Pianino i fortepian zagraniczny, mało używany, krzyżowy, do sprzedania. Nowy-Świat 34, F. Nowicki. 7843

Sprzedaż za pół ceny: szyldy, urządzenie, sklepowe, norymberszczyzna. Wspólna 20, sklep niciany. 7561

Starożytności, rozmaite przedmioty kupuję i sprzedaję. Żabia 3, mieszk. 3. 7780

Skrzypce kremońskie do sprzedania za 150 rs. Grzybowska 32, m. 33, od 4½ do 6-ej po południu. 7901

Siodło męzkie do sprzedania. Świętojańska 2, m. 8. 7937

Tanio sprzedam maszynę do szycia Whelera i Wilsona, w dobrym stanie. Elektoralna 21—8. 78 5

Tanio do sprzedania suknia fularowa, kapelusz wiosenny. Wspólna 13, pracownia sukien. 7574

Welocypedów i wyżymaczek reparację poleca najtaniej Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № [illegible]. 689r

Z powodu zmiany posady wyprzedaję meble z pięciu pokojów, prawie nowe, lustra, maszynę singerowską, dywany, firanki, lampy. Marszałkowska 78, stróż wskaże. 5683

Z powodu wyjazdu są do sprzelania meble z kilku pokojów, duże lustro z żardinierką i prawie nowy fortepian. Krucza № 5, mieszk. 7, od godz. 11 do 2-ej po południu. 679r

Interesa handl. i mająt.

Aptekę w Siennicy, gubernja warszawska, dającą czystego dochodu 1,000 rs., sprzedam zaraz za 2,000 na spłatę. Lekarz miejscowy.— Wiadomość na miejscu. 7045

A) Rubli 2,000 do 15,000 i inne do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość Krucza № 23, mieszkania № 9, rano do 9½ i od 3 do 5. 6777

Dom do sprzedania w Łodzi. Wiadomość na miejscu, ulica Główna № 13 lub w Warszawie, Wilcza № 21—6. 7896

Dobre sumy hypoteczne na majątkach ziemskich z dużem ustępstwem kupuję. Marszałkowska 114, m. 14, od 8-ej do 1-ej po południu. 7903

Dom w południowej stronie miasta, ze wszystkiemi nowoczesnemi wygodami, skanalizowany, Towarzystwa rs. 27,000, do sprzedania. Warunki wypłaty dogodne. Wiadomość: Miodowa № 21, m. 3. 7873

Folwark pod Warszawą dwudziestodwuwłókowy z lasem, pięknemi budynkami, pięknym domem mieszkalnym w parku angielskim jest do sprzedania lub zamiany na niewielki dom na jednej z ulic: Mazowieckiej, Berga, Włodzimierskiej, Brackiej, Królewskiej, Marszałkowskiej od dworca kolei do ogrodu Saskiego, alei Jerozolimskiej lub Ujazdowskiej. Wiadomość u rządcy domu Jerozolimska 25, pomiędzy 12-tą a 2-gą po południu. 7603

Interes fabryczny łatwy do prowadzenia dla każdego z firmą wyrobioną, urządzeniem najlepszem i nowem do sprzedania z powodu wyjazdu, kapitału potrzeba 1,500 rs. Wiadomość Chmielna 16, mieszk. 13. 7565

Kolonja. Jedenaście wiorst za rogatką, 20 m. pola, 10 łąki, chmielnik, ogródek, budynki nowe, inwentarz, do sprzedania lub zamiany na plac lub domek z ogródkiem. Wiadomość: Smolna 24, m. 2. 7913

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Ordynacka № 8. 7599

Kupię dom murowany w szacunku do 14,000 rs. Oferty: „F. I. dom" przyjmuje Kurjer Warsz. 7878

Ogród duży i budynki nowe za rogatkami sprzedam. Hoża 20, mieszk. 4. 7848

Ogród fruktowy z domkiem, Koszykowa 51, do wydzierżawienia. Wiadomość: Królewska 1. 7890

Plac do wydzierżawienia przy ul. Solec, blisko Jerozolimskiej, około 50,000 łok. na składy drzewa lub inne, albo jak dotąd na ogród warzywny. Wiadomość: ul. Włodzimierska № 14, m. 14, od g. 12—1 i od 5—6-ej. 7195

Potrzebny zaraz do większej fabryki buchalter-korespondent, znający język polski, russki i niemiecki. Oferty sub. Kurjer Warsz. pod H. W. 69. 7638

Poszukuję około 3,000 łokci placu w pobliżu rogatek. Oferty z ceną proszę składać w sklepie W-go Bromirskiego, Bracka № 13. 7885

Pralnia do sprzedania w każdym czasie.— Złota № 39. 7912

Poszukuję kupna majątku przy kolei wiedeńskiej lub dąbrowskiej, włók do 20, z wygodnym domem, dobrą rezydencją, kawałkiem lasu i łąki, bez serwitutów. Oferty nadsyłać: Kapitulna 6, mieszk. 12. 7902

Pod zakład ogrodniczy w Kijowie jest do sprzedania 23,000 sążni russkich, z dwoma domami, zabudowaniami, inspektami, ogrodami owocowym i warzywnym, w środku miasta, blisko wodociągu, z prawem nabywania przez poddanych zagranicznych. Zgłaszać się: gub. wołyńska, st. dr. poleskiej m. Równo, Ignacy Parasiewicz. 7851

Parcelacje majątków ziemskich dokonywa własnym nakładem jeometra przysięgły Sylwin Majewski, Wspólna 44. 7164

Plac 8,500 łokci, z oficynami drewnianemi, jedną parterową, drugą piętrową, do sprzedania na Nowej Pradze, wychodzi na dwie ulice, Stalową № 12 gdzie skład węgli i Wileńską № 45. Wiadomość: Wiejska № 16, w traktjerni. 7125

Poszukuję dzierżawy domu z dochodem około 6,000 rs. Oferty pod lit. H. G. składać w administracji Kurjera. 7364

Rubli 15,000 razem lub częściowo jest do umieszczenia na hypoteki miejskie. Wiadomość bez pośrednictwa u adwokata Połtawskiego, Krakowskie-Przedmieście № 30. 7562

Rubli 3,000 wypożyczę na dobrą hypotekę miejską bez pośrednictwa. Oferty „N. R." przyjmuje Kurjer. 7877

Sklep spożywczy do sprzedania. — Tamka 32. 7555

Sklep naftowo-mydlarski do sprzedania.— Wiadomość w składzie materjałów piśmiennych, ulica Marszałkowska № 89, róg Wspólnej. 7204

Sklep jest do sprzedania na skład wędlin, z całem urządzeniem, wraz z warsztatem lub bez warsztatu, na filję wędlin, na bardzo dogodnych warunkach. Stara Praga № 48, ulica Targowa. 7388

Sklep z przedmiotami niezbędnemi do codziennego użytku, od lat 30 w centrum miasta, nie wymagający specjalności, komorne b. tanie, kontrakt czteroletni, do sprzedania za 6,000. Bracka 25 u właściciela domu, do 12 i 2 do 6. 7664

Sklep norymbersko-mydlarski, egzystujący lat 30, sprzedam. Królewska № 3, mieszkania 4. 6798

Sklep dystrybucyjno - galanteryjno - spożywczy zaraz do sprzedania. Ulica Ordynacka № 7, obok cyrku. 7864

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Pawia № 86. 7852

Zaraz do sprzedania magazyn mód pod firmą Kozłowska, Długa № 12. Wiadomość na miejscu. 7899

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep spożywczy, komorne 8 rs. na miesiąc. Ul. Wilcza 39. 7775

Z powodu wyjazdu odstąpię skład węgli egzystujący lat 12. Krochmalna 55, wiadomość u stróża. 7616

Lokale.

Chłodna 64. Tanio! do wynajęcia: sklep 36, małe mieszkanka 23, sklep, pokój, piwnica 45, stajnia, wozownia, góry, 26, suterena 15, duża 22 ruble kwartalnie. Wodociągi, zlewy. 674r

Cztery pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, wodociąg, zlew, wanna, prysznic, klozet, spiżarka, do wynajęcia zaraz lub od 1 kwietnia. Niecała 5. 677r

Do wynajęcia od 1 kwietnia apartament na parterze, 6 pokoi z wygodami wszelkiemi. Aleja Ujazdowska № 33, portier wskaże. 7681

Dwa pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, schowanko, jest do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 67. 7560

Do wynajęcia 2 pokoje, kuchnia. 2 wejścia, front, 2-e piętro, wodociąg, zlew, za 17 rubli, dom skanalizowany. Piwna 35. 7919

Do odnajęcia od 1 kwietnia sześć pokojów, Leszno 33, wprost kościoła po-karmelickiego. 704r

Dwa pokoje umeblowane, z całem utrzymaniem dla kawalera, do wynajęcia od 1 kwietnia. Długa 27, m. 13. 7838

Letnie mieszkania w Otwocku, w willach inżeniera Sierkowskiego, tanio do wynajęcia. Krucza 40, mieszkania 3, od 4—6 lub u zawiadowcy stacji. 6998

Lokal elegancki, na 1-m piętrze, cztery pokoje z przedpokojem, dwoma wejściami, zaprowadzeniem gazowem, wodociągiem od 1-go lipca, cena 468 rubli rocznie. Freta 32. 7847

Lodownie do wynajęcia w każdym czasie. Grzybowska 65, w kantorze. 7944

Mogą znaleść pomieszczenie, przy inteligentnem, bezdzietnem małżeństwie, niedawno przybyłem z prowincji, dwie panienki, z całodziennem utrzymaniem, troskliwą opieką i muzyką na miejscu, a w lutym wyjazd razem na letnie mieszkanie. Zgłaszać się zaraz: Chmielna 21, m. 19, od 1-ej do 3-ej. 7926

Nowogrodzka № 21,—od 1 kwietnia do najęcia w oficynach: na parterze, 2-m i 3-m piętrach po 3 pokoje z przedpokojami, kuchniami, zlewami, wodociągami i piwnicami. 7115

Od 1-go lipca do wynajęcia w centrum miasta, lokal o 10-u pokojach, duży pasaż, możebne dogodności, wynajmie się i na biuro. Adresy dla A. Z. X. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 621r

Poszukuje się od lipca r. b. mieszkania złożonego z 4-ch lub 5-ciu pokoi, z wszelkiemi wygodami, na dole lub pierwszem piętrze, w okolicy placu Teatralnego, Marszałkowskiej, w cenie rs. 600—700. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod S. S. 45. 706r

Potrzebny dla młodego człowieka 1 pokój (lub dwa), ładnie umeblowany, z osobnem wejściem, na parterze lub 1-m piętrze, za 15 lub 20 rs. miesięcznie. Oferty do kantoru Kurjera Warsz. sub F. E. 7886

Potrzebne od 1 lipca r. b. 6 lub 7 pokojów, na 1-m piętrze, w okolicy placu Bankowego, Tłomackiego, Senatorskiej, Żabiej. Adres pod lit. S. J. zostawiać w Kurjerze Warsz. 7906

Potrzebne mieszkanie dla russkich, dwa lub trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, parter lub 1-e piętro. Oferty: Sz. do biura ogłoszeń, Senatorska 26. 606r

Pomieszczenie dla dwóch przyzwoitych panien kształcących się lub pracujących, z całodziennem utrzymaniem. Długa 18, mieszkania 17. 707r

Pokój ładny z meblami, samowarem, usługą. Smolna-Wysoka 24—7. 7945

Pokoje umeblowane, pojedyńczo do wynajęcia. Świętokrzyzka 8—6. 7669

Poszukuje mieszkania, cztery pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami, od 1 kwietnia. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami H. L. 7552

Pokój do najęcia, z meblami lub bez. Złota № 4. 7752

Potrzebne jest mieszkanie od 1 kwietnia r. b., złożone od 10-u do 12-u pokoi, ze stajnią i wozownią, na jednej z ulic: Mazowieckiej, Berga, Włodzimierskiej, Brackiej, Marszałkowskiej, od dworca kolei do ogrodu Saskiego, Królewskiej, Alei Jerozolimskiej i Ujazdowskiej. Wiadomość u rządcy domu Jerozolimska 25, od dwunastej do drugiej po południu. 7602

Potrzebny lokal od 1 lipca r. b., składający się z nierozdzielnych dziesięciu pokojów na sąd pokoju i mieszkanie sędziego, położony przy ulicach: Karmelickiej, Leszno, Przejazd, Tłomackie, Bielańskiej i Długiej. Oferty do dnia 1-go kwietnia r. b., składać w kancelarji sądu 3 rewiru. Leszno 69. 7377

Salon umeblowany, do wynajęcia zaraz. Mokotowska 12—10. 7916

Trzy lub cztery pokoje, z komfortem umeblowane, łazienka, waterklozet, gaz, tanio do wynajęcia. Żórawia 15, m. 2. 7879

Umeblowane: ładny salon, sypialny, przedpokój, front. Chmielna 49, m. 46. 7922

W domu pod № 12 Długa, na 1-m piętrze, od św. Jana do wynajęcia 5 pokoi na biuro lub na jaki proceder. Wiadomość u stróża. 6808

Wdowa bezdzietna, mająca własne utrzymanie—życzyłaby sobie zamieszkać z wdową lub panną, również mającą swoje utrzymanie, dla wygodniejszego mieszkania i wspólnej opieki. Bliższa wiadomość: Świętokrzyzka 18, mieszkania 5. 7222

Zaraz potrzebny pokój suchy, widny i ciepły, z osobnem wejściem, (może być przy uczciwej familji), z całodziennem utrzymaniem i z meblami lub bez. Oferty z ceną dla J. S. proszę składać w biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 698r

D) Od 1 kwietnia do wynajęcia salon i gabinet, razem lub oddzielnie, z meblami, 1-e piętro, eleganckie wejście. Adres u Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 702r

Doniesienia rozmaite.

Aux Quatre-Saisons, Szpitalna 3. Pracownia sukien, okryć i ubrań dziecinnych. Ceny nizkie, wykończenie eleganckie, podług żurnali paryzkich i angielskich. 7923

Akuszerka przyjmuje na słabość bez legitymacji z umieszczeniem dziecka, dyskrecja zapewniona. Pokoje z osobnem wejściem. Stosuje metodę antyseptyczną. Leszno 24, mieszkania 22. 7887

Akuszerka A. M. przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Elektoralna № 20. 7874

Akuszerka przyjmuje na słabość lub kurację, pokoje oddzielne. Krucza 40. 706[illegible]

Będąc nie z własnej winy w położeniu bez wyjścia, proszą ludzie uczciwi, osoby dobroczynne, o łaskawą pożyczkę rs. 300. Zwrót pożyczki jest zapewniony. Życzący, mogą otrzymać w procencie mieszkanie oraz całkowite utrzymanie i troskliwą opiekę. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 8, róg Solca u rządcy domu. 7466

„Dentor"—niezbędny środek dla osób wszelkiego stanu wieku i płci.—Hygiena ust. Flakon rs. 1. Sprzedaż: składy apteczne. 467r

Dziecko wezmę do piersi, niemam swego. Ulica Wolska № 301, mieszkania № 17. — Franciszka Kaczanowska. 7888

Dowód za № 72526 warsz. akc. tow. pożyczkowego przy placu Wareckim № 2, zaginął dnia 3 marca. 7814

Ekrany, poduszki, parawaniki, oraz roboty kościelne, poleca pracownia haftów „Marie." Świętokrzyzka 29—13. 671r

Firanki łokciowe kop. 15, odpasowane, okno rs. 2.75, poleca F. Bukowski et S-ka, Wierzbowa 6. 675r

Firanki, kapy, poduszki, jaśki, serwetki, wybór wielki. F. Bukowski et S-ka. Wierzbowa 6. 675r

Fabryka i skład trumien metalowych L. Zajączkowskiego, Krakowskie - Przedmieście № 44, trumny w wielkim wyborze, ceny przystępne. 5524

Lombardowe kwity z magistratu kupuję. Ulica Aleksandrja № 20, m. 22. 7122

Obiady prywatne, od 3-ej do 5-ej. Złota 25, mieszkania 16, pierwsze piętro. 7283

Poszukuje się ładnych modeli (głów kobiecych). Za czas pozowania wynagrodzenie dobre. Zgłaszać się można codziennie do pracowni malarskiej, Senatorska 32. 7483

Przyjmuję do szycia wszelką bieliznę tak męzką, damską jak i dziecinną, wykonywam ją akuratnie i nie drogo, bądź z materjału własnego lub powierzonego mi Nowy-Świat № 35, m. 3. 7844

Rowery Kwadrant nowe i używane, oraz wszelkie przybory i części składowe, poleca zakład mechan. specjalny J. Pietruszewskiego, Leszno 36, gdzie także przyjmuje wszelkie reparacje. 593r

Rolety, markizy najnowszych systemów, oraz meble fantazyjne i dekoracje poleca Krzyżanowski. Nowy-Świat 47. Ceny umiarkowane. 7610

Sześciomiesięczny chłopiec jest do oddania na własność. Ulica Dobra 8, mieszkania 5. 7946

W dniu 5 marca r. b. zginął pies, dog popielaty, uszy obcięte, duży. Znalazca zechce odprowadzić go za sowitą nagrodą, na ulicę Krakowskie-Przedmieście № 65, m. 7. Nieprawy pociadacz zostanie pociągnięty do sądowej odpowiedzialności. 7845

Wysortowane pończochy, skarpetki, rękawiczki, kaftany, sukienki niżej kosztu. Marszałkowska 129, oficyna. 7869

Wynajmuje się b. dobre pianino Blüthnera miesięcznie do egzercytowania. Chmielna 21, mieszkania 19, od 1-ej do 3-ej. 7927

Welocypedy angielskie Humbera i innych fabryk poleca najtaniej L. Hilkner. Krak.-Przedmieście. Cenniki gratis. 608r

Zginęła pudlica biała, z ulicy Żórawiej № 25. Znalazca otrzyma nagrodę. 7733

4 rub. temu, kto odniesie zgubioną lornetkę w cyrku, oprawną w massę perłową. Hoża 20, mieszkania 3. 7884

***) Meble** bambusowe, mianowicie: garnitury, stoliki, krzesła, etażery, ekrany, parawany, stalugi i t. p. przedmioty: oraz meble z broni odpowiednie na podarki poleca M. Stankiewicz, Nowo-Senatorska № 2, róg Trębackiej Urządzającym lub kompletującym mieszkania zwraca się szczególną uwagę. 5332

****) „La Couronne"**—najlepszy glans do bucików. sprzedaje J. Lukrec—Marszałkowska 132, oraz składy apteczne. 6059

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 27 Февраля (10 Марта) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).